

DZISIAJ: Wybrać sobie domek...

- Praca nie tylko deklarowana
- Z ziemi polskiej • Łany na węglu

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 74 (10 245)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 1/2/3 kwietnia 1977

Wyd. AB • Cena 1 zł

Po powrocie z Iraku

E. Gierek przyjął polskich specjalistów

W dniu 31 marca I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z czterema polskimi specjalistami, którzy w grudniu ubiegłego roku zostali uprowadzeni na terytorium Iraku i we wtorek powrócili szczęśliwie do kraju. Są to: Jerzy Gołoś, Franciszek Palys, Marian Rogoż i Antoni Sobieszak. Razem z nimi do I sekretarza przybyli również ich najbliższe rodziny, z którymi Edward Gierek spotkał się już uprzednio w toku starań o uwolnienie urowadzonych.

Dokończenie na str. 2

Delegacja Zakładów „H. Cegielski” u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął 31 marca br. delegację Zakładów „H. Cegielski”: dyrektora Edwarda Idziaka, I sekretarza KZ PZPR Zenona Jaśkowiaka i przewodniczącego Rady Robotniczej Jana Kubiaka. Obecni byli: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada i wojewoda poznański Stanisław Czaś.

W czasie spotkania omówiono problemy związane z modernizacją tych zakładów. W sprawie tej rząd podjął przed kilkoma tygodniami odrębną uchwałę, która przewiduje dokonanie w najbliższych latach znacznej rekonstrukcji technicznej w tym wielkim i zasłużonym dla rozwoju gospodarki kombinacie metalowym. Celem planowanej rekonstrukcji będzie uzyskanie wydatnego rozwoju produkcji i poprawy poziomu wytwarzania silników okrętowych.

Przedstawiciele zakładów poinformowali premiera o realizacji planów produkcyjnych i zadań socjalnych oraz o podjętych przez załogę przygotowaniach związanych z wykonaniem zadań, które zawarte zostały w uchwale rządu.

Premier Piotr Jaroszewicz z uznaniem ocenił dotychczasowy dorobek i zaangażowanie załogi zakładów, jej organizacji partyjnej i związkowej. Podkreślił dużą wagę dla naszej gospodarki programu modernizacji tych największych zakładów w woj. poznańskim.

W spotkaniu uczestniczyli wicepremierzy Józef Kępa i Kazimierz Secomski oraz ministrowie przemysłu maszyn i ciężkich i rolniczych Franciszek Adamkiewicz. (PAP)

System uposażenia emerytalnego rolników

Konsultacje w Konińskim

Wczoraj w Konińskim odbyło się seminarium lektorów i aktywistów wojewódzkich w sprawie rozpoczęcia konsultacji na wsi związanych z zaproponowanym na VI Plenum KC PZPR wprowadzeniem systemu uposażenia emerytalnego rolników.

Na naradzie, w której uczestniczyli przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR, omówiono zasady organizacyjne przeprowadzenia konsultacji oraz omówiono projekt funkcjonowania systemu.

W województwie konińskim w dniach 5 i 6 kwietnia odbywać się będą posiedzenia plenarne komitetów gminnych PZPR wspólnie z gminnymi komitetami ZSL z udziałem sekretarzy POP i prezesów sekcji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz przewodniczących zarządów gminnych i kół

Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Do 23 kwietnia we wszystkich wsiach odbędą się otwarte zebrania podstawowych organizacji partyjnych wspólnie z kołami ZSL na których aktywiści gminni przekażą rolnikom zasady proponowanego systemu emerytalnego dla rolników. Wnioski zgłoszone na plenach gminnych i zebraniach wiejskich posłużą do sformułowania ostatecznej wersji zasad wprowadzenia w życie systemu. (j.n.)

Pierwsze w wiosennej sesji posiedzenie Sejmu PRL

W czwartek o godz. 14 rozpoczęło się pierwsze w wiosennej sesji posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Głównym tematem obrad jest problematyka społeczna.

W ławach Rady Państwa — Edward Gierek wraz z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłońskim.

W ławach rządowych — prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz wraz z członkami gabinetu.

Obrady otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa.

W pierwszym punkcie porządku dziennego premier Piotr Jaroszewicz przedstawił informację rządu o realizacji programu społecznego wynikającego z uchwał VI i VII Zjazdu PZPR.

WYSTĄPIENIE PREZESA RADY MINISTROW

Premier P. Jaroszewicz podkreślił na wstępie, iż poprawa warunków pracy i życia narodu, zaspokajanie rosnących potrzeb społecznych, umacnianie różnorodnych czynników rozwoju i pomyślności człowieka, stanowią niezmienne nadrzędny cel społecznej strategii partii i działań rządu.

Premier przedstawił osią-

gnięcia minionego 6-lecia w różnych sferach życia społeczno-gospodarczego zatrzymując się dłużej nad niezmiennie ważną dziedziną programu społecznego, jaką jest poprawa warunków bytowych emerytów i rencistów.

Problem poprawy warunków bytowych tej grupy społecznej podjęty został zgodnie z uchwałą XII Plenum KC PZPR już na początku 1974 r. i jest nadal konsekwentnie realizowany. W latach 1975 — 1980 systematycznie podwyższamy stawki naliczania emerytur i rent. Dwukrotnie podwyższono najniższe świadczenia emerytalne i rentowe oraz zwiększone dodatki do emerytur osobom, które przepracowały w PRL ponad 10 lat. Obecnie rząd, po porozumieniu się z CRZZ, przedstawia Sejmowi projekt rozwiązania trudnego problemu jakim jest likwidacja niskiego poziomu emerytur i rent z tzw. „starego portfela”. Projekt przewiduje podwyższenie z dniem 1 maja br. wypłat dla 2 mln 600 tys. emerytów i rencistów, którym świadczenia zostały przyznane przed 1975 r. Podwyżki te będą zróżnicowane w zależności od okresu, w którym świadczenia przyznano.

Przedstawiając szczegóły proponowanej reformy, premier wyraził przekonanie, iż potrzebne na jej realizację środki zostaną wypracowane przez społeczeństwo, że stworzy je owocny trud i ofiarność milionów obywateli, pomyślnie wykonujących zadania planu 5-letniego.

W dalszej części swego wystąpienia premier P. Jaroszewicz podkreślił, iż rząd nadal stosować będzie i rozszerzać

Oświadczenie C. Vance'a

Przed odlotem do Bonn, na lotnisku moskiewskim amerykański sekretarz stanu Cyrus Vance oświadczył, że jego podróż była pożyteczna. Cel nie był łatwy. Nie można w jeden dzień osiągnąć porozumienia o ograniczeniu zbrojeń. Oczekując spotkania z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andriejem Gromyką w maju br. w Genewie. Jestem przekonany, że do tego czasu obie strony przestudiują problem obecnie dyskutowany i stwierdzą, iż nasze cele są podobne. Trzeba mieć nadzieję, że potrafimy w przyszłości pójść naprzód i osiągnąć porozumienie w tej tak ważnej dziedzinie — stwierdził Vance. (PAP)

krótko

Muzeum w Araki

W mieście Araki w prefekturze Hiroshima ma powstać muzeum poświęcone pamięci ofiar obozu zagłady w Oświęcimiu. Jak podaje prasa japońska, porozumienie w tej sprawie zapadło w czasie nie dawnej wizyty w Hirozimie i Araki delegacji polskiej z prezydentem Oświęcimia Franciszkiem Kaniorem.

Współpraca ZSRR — Mozambik

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny i prezydent Ludowej Republiki Mo-

zambiku, S. Machel zakończyli w czwartek rozmowy, których tematem były sprawy istotne dla rozwoju stosunków między ZSRR a Mozambikiem oraz aktualne problemy międzynarodowe, interesujące obie strony. Porozumiano się co do zawarcia układu o przyjaźni i współpracy między ZSRR a Mozambikiem, uzgodniono także inne wspólne dokumenty końcowe.

Komunikat OWP

Rzecznik Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Damaszku poinformował, że przewodniczący tej organizacji, J. Arafat złoży w najbliższym czasie wizytę w Związku Radzieckim.

Zebrania

klubów poselskich

31 marca br. przed posiedzeniem plenarnym Sejmu odbyło się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Edwarda Babiucha zebranie Klubu Poselskiego PZPR.

Tematykę rozszerzonego posiedzenia prezydium Klubu Poselskiego PZPR, które odbyło się 23 marca z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, omówił E. Babiuch. Informację o niektórych aspektach sytuacji międzynarodowej w świetle przygotowań do konferencji w Belgradzie przedstawił sekretarz KC PZPR — Ryszard Frelek. Omówiono sprawy związane z porządkiem dziennym posiedzenia Sejmu.

Problematykę rozszerzonego posiedzenia prezydium Klubu Poselskiego PZPR omówiono również na zebraniu Klubu Poselskiego ZSL, gdzie przedstawił ją przewodniczący klubu — Zdzisław Tomal oraz na zebraniu Klubu Poselskiego SD, na którym zreferował ją przewodniczący klubu — Piotr Stefaniński.

Na zebraniu Klubu Poselskiego ZSL, w którym uczestniczył prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa, omówiono także sprawy zaopatrzenia rolnictwa w maszyny oraz konsultacji, dotyczących systemu emerytalnego dla rolników.

Klub Poselski SD, który obradował z udziałem przewodniczącego CK SD — Tadeusza Witolda Myńca, doznał też okresowej oceny realizacji programu rozwoju usług i rzemiosła.

Kluby Poselskie ZSL i SD omówiły również sprawy związane z porządkiem dziennym posiedzenia Sejmu. (PAP)

16-dniową podróż, w trakcie której odwiedził Bonn, Paryż i Waszyngton. Zasadniczym celem tej podróży jest przedstawienie egipskiego stanowiska odnośnie propozycji uregulowania kryzysu blisko wschodniego oraz uzyskanie w tych krajach pomocy gospodarczej.

Legalizacja KPH? Hiszpański Sąd Najwyższy powziął w środę decyzję w sprawie ewentualnej legalizacji Komunistycznej Partii Hiszpanii lub utrzymania jej zakazu. Jednakże decyzja nie została podana do wiadomości publicznej. Orzeczenie sądu będzie znane dopiero 9 kwietnia.

Akcja POLISARIO

Ogłoszony przez zachodniosaharyjski front POLISARIO komuni-

Od 3 kwietnia czas letni



W niedzielę przesuwamy wskazówki zegarów z godziny 1 na 2

Inauguracja Miesiąca Kultury Zdrowotnej

Wychowanie służące sprawom zdrowia

Centralna inauguracja Miesiąca Kultury Zdrowotnej nastąpiła wczoraj w Bojanowie w woj. leszczyńskim. Przybyli na nią: minister zdrowia i opieki społecznej — Marian Sliwiński oraz minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuźbicki. Obecni byli także gospodarze Ziemi Leszczyńskiej z I sekretarzem KW PZPR — Stanisławem Kuleszą i wojewodą leszczyńskim — Eugeniuszem Pacią.

— Miesiąc ten — powiedział o kulturze zdrowotnej, na

którą minister M. Sliwiński — powinien być świadectwem osiągnięć młodzieży i jej wychowawców w staraniach o zdrowie młodego pokolenia, powinien być okazją do wyznaczania dalszych celów na tym polu. Zdrowie społeczeństwa, to jeden z czynników decydujących o pomyślnym rozwoju Polski, o jakości życia jej mieszkańców. Szczególną rolę mają szkoły w środowisku wiejskim, które powinny promieniować wiedzą

o kulturze zdrowotnej, na

wszystkich mieszkańców.

Podczas spotkania w Boja-

nowie udekorowano Medalami

Komisji Edukacji Narodowej

szczególnie zasłużonych

krzewieniu oświaty zdrowot-

nej nauczycieli pracowników

Służby Zdrowia. Przyznano

również nagrody. Medal pa-

miątkowy Komisji Edukacji

Narodowej otrzymał Zespół

Szkoł Rolniczych w Bojana-

wie, na terenie której to szko-

ły odbyła się uroczystość ina-

guracji Miesiąca Kultury Zdro-

wotnej w naszym kraju. (tf)

Plenum KC FPK

W czwartek w Paryżu zebrał się na posiedzeniu plenarnym Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej. Porządek obrad zawierał jeden punkt — sprawę demokratycznych przeobrażeń we Francji. Referat wygłosił sekretarz generalny FPK, Georges Marchais.

krótko



cz 4239/1977/II
brak w 78, 103, 107, 110, 113, 115, 117, 135, 141, 145

E. Gierek przyjął polskich specjalistów

Dokończenie ze str. 1

W rozmowie uczestniczyli także: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch, sekretarz KC PZPR Ryszard Frelek, minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek i kierownik kancelarii Sekretariatu KC PZPR Jerzy Waszczuk.

Uwolnienie polskich specjalistów jest rezultatem usilnych i wszechstronnych starań. W tej sprawie władze naszego kraju pozostawały w stałym kontakcie z najwyższymi władzami Iraku oraz z przywódcami szeregu zaprzyjaźnionych krajów. Gotowość pomocy okazał także sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim. Podjęte kroki wpłynęły na pozytywną, humanitarną decyzję organizacji kurdyjskich, których jedna dokonała uprowadzenia.

Uwolnieni specjaliści i ich rodziny złożyli i sekretarzowi gorące podziękowania za osobiste, decydujące dla pomysłu zakończenia sprawy, zaangażowanie w doprowadzenie do szczęśliwego powrotu uprowadzonych do kraju. Z wielką wdzięcznością mówili o wytrwałym działaniu najwyższych władz partyjnych i państwowych oraz dyplomacji polskiej. Podkreślali, że ich uwolnienie jest rezultatem wysiłku autorytetu moralnego i szacunku, jakim cieszy się w świecie Polska i osobiste i sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Zabierając głos, Edward Gierek powiedział m. in., że los czterech polskich specjalistów

był przedmiotem codziennej troski kierownictwa partii i państwa. Podejmowano wszelkie możliwe kroki mające na celu ich uwolnienie. Nasz naród, stwierdził I sekretarz KC PZPR, przeszedł w przeszłości ciężkie doświadczenia. Dlatego nasze państwo zawsze i wszędzie bronić będzie przy pomocy wszelkich dostępnych środków zdrowia i życia każdego ze swych obywateli.

Edward Gierek wyraził w imieniu polskiego społeczeństwa głęboką wdzięczność przywódców zaprzyjaźnionych krajów oraz przedstawicieli organizacji międzynarodowych, którzy w odpowiedzi na apeł władz PRL udzieliли pomocy w doprowadzeniu do powrotu do ojczyzny polskich specjalistów.

Spotkanie miało wzruszający, patriotyczny przebieg.

Polscy specjaliści powrócili do kraju zdrowi. Po przejściu niezbędnych badań lekarskich będą oni mogli wkrótce powrócić do pracy w swych instytucjach, które uprzednio skierowały ich za granicę. W Iraku, z którym stosunki Polski rozwijają się od szeregu lat przyjaźnie i pomyślnie, pracują aktualnie setki polskich specjalistów z różnych dziedzin życia. (PAP)

Konińskie „Dni Przyjaźni“

Wczoraj w Koniinie otwarto wystawę fotograficzną pod nazwą „Technika radziecka w województwie konińskim”. Prezentowane na niej fotografie z elektrowni, kopalni, konińskich zakładów naprawczych, fabryki materiałów i wyrobów ściernych „Korund” i innych zakładów ukazują, jak wielki wpływ na industrializację regionu konińskiego miały dostawy maszyn i urządzeń ze Związku Radzieckiego.

Trwają też w Koniinie główne imprezy Teatrów Przyjaźni pod nazwą „Prezentacje”. Jest to druga część kolejnej edycji „warsztatów” w której 6 zespołów amatorskich z całego kraju prezentuje swoje artystyczne wizje poezji, dramatu i prozy radzieckiej. W dniu dzisiejszym o godz. 18 w Górnym Domu Kultury „Oskard” odbędzie się finałowy koncert II Warsztatów Przyjaźni pod nazwą „Dorostym ludziom”. (jfn)

Status prawny i autorytet kolegiów do spraw wykroczeń

Ponad 70-tysięczna rzesza działaczy reprezentujących wszystkie środowiska społeczno-zawodowe, pracuje społecznie w kolegiach do spraw wykroczeń. Swą działalnością, zaangażowaniem, znajomością spraw i środowisk, w których pracują i żyją, aktywnie przyczyniają się do rozwoju państwa socjalistycznego.

Utworzenie przed 25 laty kolegiów orzekających, znanych obecnie pod nazwą kolegiów do spraw wykroczeń stało się ważnym etapem w procesie umacniania socjalistycznej państwowości, porządku publicznego oraz stałego rozszerzania udziału ludzi pracy w decydowaniu o istotnych sprawach kraju.

Wysoki status prawny i duży autorytet kolegiów jest rezultatem coraz skuteczniejszego działania na rzecz zapewnienia ludzi i porządku publicznego oraz podnoszenia kultury prawnej społeczeństwa. Realizacji tych celów służą m. in. liczne spotkania członków kolegiów ze społeczeństwem i organizowane w zakładach pracy posiedzenia kolegiów. Duże

Pierwsze w wiosennej sesji posiedzenie Sejmu PRL

Dokończenie ze str. 1

dziedzicze P. Jaroszewicz powiedział, iż zdajemy sobie sprawę, że jest jeszcze wiele problemów do końca nie rozwiązanych, a byt i położenie wielu ludzi i rodzin nie są wolne od kłopotów. Troska o te trudne sprawy, nieustanne poszukiwanie środków i sposobów przybliżających ich rozwiązanie jest zawsze i niezmienne najważniejszym celem naszej pogrudniowej polityki.

P. Jaroszewicz poruszył też sprawę działalności zachodnich ośrodków wrogich Polsce Ludowej, które ostatnio ze szczególną zaciętością próbują oczernić nasz kraj i naszą politykę.

W imieniu sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych sprawozdanie o projekcie ustawy o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym przedstawiła pos. Irena Sroczyńska (PZPR).

DYSKUSJA

Po przerwie rozpoczęła się dyskusja nad przedstawioną informacją o realizacji programu społecznego wynikającego z uchwał VI i VII Zjazdu PZPR oraz nad sprawozdaniem Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowym projekcie ustawy o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym.

Jako pierwszy, w imieniu Klubu Poselskiego głos zabrał pos. Leon Kotarba. Mówca podkreślił, iż dynamiczny rozwój kraju w ostatnich latach potwierdza słusność strategii opracowanej na VI i VII Zjeździe PZPR. Świadczy o tym stały wzrost dochodów ludno-

ści oraz poprawa warunków socjalnych. Z powodzeniem realizowane są również zasady polityki pełnego zatrudnienia.

Następnie głos zabrał pos.

pos. Jan Kazimierzak (ZSL), Cecylia Moderacka (SD) oraz Stefan Czużyński (PZPR).

W chwili oddawania numeru do druku — obrady trwały.

Tezy wystąpienia pos. I. Sroczyńskiej

Projekt ustawy zapewnia dalszą poprawę sytuacji materialnej emerytów i rencistów, zgodnie z uchwałą VII Zjazdu PZPR i zapowiedzią I sekretarza KC Edwarda Gierka na VIII Kongresie Związków Zawodowych.

Projektowana ustawa zwiększa w znacznym stopniu wysokość świadczeń z tzw. starego portfela; rozszerza i ujednolica uprawnienia osób otrzymujących renty z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych; podnosi wysokość świadczeń dla kombatantów, inwalidów wojennych i byłych więźniów obozów koncentracyjnych; zwiększa wysokość najniższych świadczeń emerytalno - rentowych; przyznaje z urzędu wszystkim emerytom i rencistom, którzy ukończyli 80 lat — 500-złotowe dodatki; wprowadza korzystne dla emerytów i rencistów zmiany w zasadach zawierania prawa do świadczeń w razie zarobkowania.

Podwyżka emerytur i rent z tzw. starego portfela ma obowiązywać od 1 maja 1978 r. Dotyczy to około 2,6 mln osób. Wysokość podwyżki będzie uzależniona od daty przyznania świadczenia,

a największą otrzymają osoby, które uzyskały emeryturę lub rentę w 1961 r. i wcześniej. Zakłada się, że podwyżka ta będzie realizowana w czterech etapach, począwszy od 1 maja br.

Preferowane będą przy tym osoby w wieku najbardziej zaawansowanym, a przede wszystkim te, które ukończyły 80 lat. Podwyżka świadczeń dla tej grupy będzie przeprowadzana na jednorazowo — od 1 maja br.

Projekt ustawy przewiduje również zwiększenie najniższych emerytur i rent. Dotyczy to wszystkich świadczeń, a więc zarówno przyznanych do końca 1974 r. jak i po tym terminie. Najniższa emerytura zwiększać się będzie stopniowo do wysokości 2000 zł w 1981 r. (PAP)

Minister E. Wojtaszek zakończył pobyt w Rumunii

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Socjalistycznej Republiki Rumunii George Macovescu minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Emil Wojtaszek złożył 29 i 30 marca 1977 r. oficjalną wizytę przyjaźni w Rumunii. Podczas tej wizyty minister spraw zagranicznych PRL został przyjęty przez sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta Rumunii Nicolae Ceausescu.

Jak stwierdza opublikowany na zakończenie wizyty wspólny komunikat, ministrowie spraw zagranicznych dokonali w atmosferze tradycyjnej przyjaźni i zrozumienia owocnej wymiany poglądów na aktualny stan oraz perspektywy wszechstronnego rozwoju stosunków między Polską a Rumunią.

Ministrowie stwierdzili, m. in. że kierunki pogłębiania przyjaźni między Polską a Rumunią, ustalone przez Edwarda Gierka i Nicolae Ceausescu w czasie rozmów w Sinaï w

KRONIKA DNIA

PILSKA NARADA AKTYWU SAMORZĄDOWEGO

W Pile — z inicjatywy WK FJN — odbyła się wojewódzka narada aktywu samorządowego miast i osiedli z udziałem naczelników miast i gmin. Narada poświęcona była omówieniu dorobku samorządów mieszkańców oraz ustaleniu kierunków i rozwoju czynów społecznych na rzecz miejsc zamieszkania. Rozwój samorządności sprawia, że mieszkańcy miast, wsi i osiedli stają się rzeczywistymi gospodarzami na swoim terenie. Zadaniem samorządów jest koordynowanie wszelkich prac związanych z poprawą estetyki pilskich miast i gmin jak również współpraca z instytucjami pracującymi na terenie działania samorządów. (ryk)

O WYŻSZY POZIOM PRACY WSS „SPOŁEM“

W Pile odbyło się wczoraj zgromadzenie przedstawicieli WSS „Społem”, na którym omawiano osiągnięcia roku ubiegłego i zadania organizacji na najbliższy okres oraz przyjęto tezy na 40 Zjazd CZSS. Nastąpiła dalsza praca przy sieci handlowej, dostaw towarów na rynek i usprawnienie sprzedaży poprzez zwiększenie ilości stoisk szybkiej obsługi.

W tym roku pilskie WSS organizować będą nowe formy usług turystycznych i pracy tzw. małej gastronomii, wzbogacić o 5 nowoczesnie urządzonej sklepów gastronomicznych i 2 restauracje w Chodzieży i Trzciance. (ryk)

Po katastrofie lotniczej na Santa Cruz de Tenerife

W związku z katastrofą dwóch „Boeingów 747” w Santa Cruz de Tenerife, agencje przypominają zdarzenie sprzed kilku tygodni, kiedy nad Bawarią (RFN) omal nie doszło do równie tragicznej w skutkach kolizji dwóch „Jumbo-Jetów” — „Boeinga 747” Brytyjskich Linii Lotniczych „BEA” i „Boeinga 747” Holenderskich Linii Lotniczych „KLM”.

W wieży kontroli lotów w Monachium uszkodzeniu uległ mikrofon, przy pomocy którego obsługa naziemna zlecała pilotom kierowanie maszyn w odpowiednie korytarze powietrzne. Awaria nastąpiła w sytuacji, kiedy maszyny „BEA” i „KLM” na wysokości 12 kilometrów leciały

wprost na siebie z szybkością około 1000 kilometrów na godzinę. Na szczęście, kontakt z załogami obydwu samolotów udało się nawiązać w ostatniej chwili na kanale bezpieczeństwa, którym wzywa się w razie potrzeby pomocy. „Boeingi” dzieliło wówczas jedynie siedem kilometrów. Na polecenie z ziemi pilot angielskiego samolotu skierował gwałtownie maszynę w dół i tym samym w ostatniej chwili uniknął zderzenia przelatując pod „Jumbo-Jetem” „KLM”.

Londyńskie towarzystwo ubezpieczeniowe poinformowało, że Holenderskie Linie Lotnicze „KLM” otrzymają 40 milionów dolarów odszkodowania tytułem utraty w minioną niedzielę „Boeinga 747” w czasie katastrofy na lotnisku Santa Cruz de Tenerife na Wyspach Kanaryjskich. (PAP)

Pogrzeb red. L. Jeszki

Wczoraj w Alei Zasłużonych na jankowskim cmentarzu komunalnym w Poznaniu odbył się pogrzeb red. L. Jeszki. W ostatniej drodze zmarłemu towarzyszyli rodzina, licznie przybyli dziennikarze, delegacja Polskiej Agencji „Interpress”, w której Zmarły ostatnio pracował, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych.

Mogiłę pokryły liczne wiązanki kwiatów i wieńce.

Order Zasługi PRL dla radzieckich konstruktorów

W uznaniu zasług dla rozwoju naszego przemysłu lotniczego i cywilnej komunikacji powietrznej oraz współpracy w tej dziedzinie między Polską a Związkiem Radzieckim Rada Państwa PRL przyznała kilku wybitnym specjalistom Kraju Rad złote odznaki Orderu Zasługi. Otrzymali je: Henryk Nowożyłow — generalny konstruktor znanego Biura Konstrukcyjnego „Iljuszyna”, Marat Tiszchenko — główny konstruktor Fabryki Śmigłowców im. M. Milla, Władimir Bogdanow — dyrektor zjednoczenia „Aviazagrapostawka” a także dyrektorzy i główni inżynierowie współdziałających z polskim przemysłem kazańskich, kijowskich i zaporoskich zakładów lotniczych: Giennadij Formin, Wasil Oleszko i Wasil Omelczenko.

W obecności ministra przemysłu maszynowego PRL, Aleksandra Kopcia, aktu dekoracji dokonał w śróde w Moskwie ambasador Zenon Nowak. (PAP)

październiku 1976 r., są konsekwentnie realizowane.

Obie strony postanowiły kontynuować spotkania i konsultacje na różnych szczeblach w celu dalszego rozszerzania dwustronnej współpracy. E. Wojtaszek zaprosił ministra G. Macovescu do złożenia wizyty oficjalnej w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Francja

Nowy rząd premiera R. Barre'a

W środę po południu premier Raymond Barre udał się do Pałacu Elizejskiego, by przedstawić prezydentowi Republiki Valéry'emu Giscardowi d'Estaing listę członków nowego rządu.

Nowy rząd premiera Barre'a liczy tylko 11 ministrów, podczas gdy poprzedni miał ich 17. Aż ośmiu ministrów — a więc przeszło połowa członków rządu — utrzymała swe dotychczasowe stanowiska. (PAP)

LOGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z ciążymi opadami śniegu, zamglenia.

Temperatura minimalna około minus 5 stopni, maksymalna — plus 1 stopień.

W czwartek o godz. 16 notowano w Poznaniu, Kaliszu, Lesznie i Pile temperaturę — minus 2 stopnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.
Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Wybrać sobie domek...

Jest ich w Poznaniu niemal 40: Instytutów, zjednoczeń, ośrodków badawczych, biur, laboratoriów, krajowych związków spółdzielni. A wszystkie te placówki mają zasięg ponad wojewódzki lub ogólnopolski.

Nad czym się tam pracuje? Czego kraj i społeczeństwo mogą się po nich spodziewać? Jakże koncepcje rozwojowe i organizacyjne dominują w pracy omawianych jednostek? O impulsach płynących z Poznania na region i kraj, impulsach pomocnych w dalszym rozwoju społeczno-gospodarczym Polski informują w cyklu publikacji „Głosu” wybitni przedstawiciele rozmaitych dziedzin naszego życia.

Naszym dzisiejszym rozmówcą jest Jan Dobry, prezes Krajowego Związku Spółdzielni Pracy Budownictwa w Poznaniu, któremu podlegają wszystkie tego typu spółdzielnie pracy w Polsce.

— Powiedział pan w jednym z wywiadów prasowych, iż za kilka lat będzie można po prostu przyjąć do jednej z wszystkich spółdzielni wojewódzkich i zamieszkać sobie domek jednorodzinny „pod klucz”. Zabrzmielo to bardzo efektywnie i obiecująco, a dla tych, którzy znają obecną rzeczywistość w zakresie budownictwa indywidualnego, wręcz nie wiarygodnie. Czy i dzisiaj podtrzymuje pan ówczesną zapowiedź?

— W całości. Taką mamy program. Zamierzeniem naszym jest z roku na rok zwiększać usługi dla ludności. Być może około roku 1980 uda nam się osiągnąć taki stan, który dzisiaj nazywał pan utopią. Jeżeli nasze przedsięwzięcia zo staną w pełni zrealizowane, to powinno to wyglądać mniej więcej tak: Oto zgłasza się do nas klient z zamówieniem na budowę domku „pod klucz” według własnego projektu, lub któregoś z naszych opracowań. Jeżeli klient nie posiada nawet działki budowlanej, to może powierzyć nam również załatwienie tej sprawy.

— Czy to oznacza, że będziecie posiadać własne działki?

— Niezupełnie. W tym zakresie chcemy wejść w kontakt ze spółdzielczością mieszkaniową, która będzie dysponowała działkami. Wyobrażamy to sobie tak, że spółdzielnia mieszkaniowa zaplanuje całe osiedla domków jednorodzinnych, a my w swojej części będziemy ich wykonawcami. W tej sprawie musimy się porozumieć, przecież w bieżącej pięcioletniej ma stanąć w Polsce 450 000 domków jednorodzinnych, z czego go spółdzielczość zbuduje 50 000. Nawiazaliśmy współpracę z różnymi zakładami budowlanymi i Zakładem Projektowania Usług Budowlanych, z pomocą którego chcemy w spółdzielniach wojewódzkich uruchomić produkcję „klocków”, by jak najszybciej budować domki jednorodzinne „letniaki” i garaże. Produkcja tych elementów ma ruszyć w przyszłym roku.

— Są to zamówienia na najbliższą przyszłość. Teraźniejszość jest jednak znacznie skromniejsza...

— Nie byliśmy po prostu przygotowani do podjęcia usług kompleksowych. Przeszkadzały nam w tym zwłaszcza braki materiałowe i trudności zaopatrzeniowe oraz fakt, że wiele dawnych spółdzielni to były małe zakłady pozbawione własnego sprzętu i przez to o małych mocach wykonawczych. Ale niektóre spółdzielnie mogłyby — jak na swoje możliwości — wykazać się niezłym dorobkiem. Największe osiągnięcia miała tu spółdzielnia poznańska, która wybudowała w ubiegłym pięcioletcu 120 domków jednorodzinnych. W planie na pięcioletnie bieżące wojewódzka spółdzielnia w Poznaniu, nosząca nazwę Kombinat Budowlany „Remo-Bud” ma 160 domków.

— Właśnie w roku 1974 w Poznaniu w pionie spółdzielczym narodził się, uznany w całym kraju za wzorcowy, model obsługi ludności. Czy będzie on przez Krajowy Związek kontynuowany?

— W roku 1974 rozpoczęto w ówczesnym województwie poznańskim realizację programu budowy Domów Usług w byłych miastach powiatowych. Siedem takich domów już działają, a 10 dalszych jest w budowie. Będą one ukończone w roku bieżącym i następnym. Są to 3-kondygnacyjne budynki segmentowe o powierzchni 1200—1800 m kw. Inwestorem jest Krajowy Związek Usługowych Spółdzielni Pracy. Obiekty powstają w miastach na trasie śródmieście — dwor-

zec autobusowy i kolejowy. Chodzi o to, aby mogli z nich najdogodniej korzystać mieszkańcy okolicznych gmin. W latach 1977—80 powstanie ponad 120 takich obiektów.

— Wiem również, że tę inicjatywę Krajowy Związek zamierza rozszerzyć o budowę pawilonów usług remontowo-budowlanych. Jakże są założenia budowy takich obiektów?

— W tej pięcioletniej budowlana spółdzielczość pracy będzie realizować również własne inwestycje. Będą to m. in. wspomniane pawilony. Chodzi nam o to, aby klient, który przyjdzie zamówić usługę, mógł na miejscu zobaczyć, jakimi materiałami dysponuje spółdzielnia i wybrać te, które mu odpowiadają. W pawilonie będzie też mógł zasięgnąć porady u specjalisty od urządzeń wnętrza. Obecnie prowadzi my prace przygotowawcze do uruchomienia produkcji lekkich elementów, z których wznosić się będzie te pawilony. Chcemy, aby do roku 1980 miało je każde miasto wojewódzkie. W następnych latach takie obiekty zamierzamy wznosić w innych miastach.

— Mówimy o tym co robicie, jakie są wasze zamierzenia na przyszłość. Nie powiedzieliśmy jednak nie o samym Krajowym Związku Spółdzielni Pracy Budownictwa. A przecież jest to organizacja gospodarcza nie wszystkim jeszcze dostatecznie znana, bo młoda.

— Rzeczywiście, nasza ogólnopolska organizacja z siedzibą w Poznaniu powstała w końcu 1975 roku. Przejelśmy 170 spółdzielni oraz 17 zjednoczeń remontowo-budowlanych z byłych wojewódzkich związków spółdzielczości pracy. Po reorganizacji całego tego majątku mamy obecnie 53 spółdzielnie remontowo-budow-

lane (w tym 48 szczebla wojewódzkiego, z wyjątkiem woj. ostrołęckiego), 2 spółdzielnie hydrogeologiczne, spółdzielnię geodezyjną i 6 biur projektowych. Wartość naszej rocznej produkcji mierzona obrotem globalnym produkcji i usług przekracza obecnie 8 miliardów złotych. Zatrudniamy w całym kraju ponad 30 000 pracowników. Wykonujemy te prace, które już wymieniliśmy oraz realizujemy szereg obiektów dla spółdzielni zrzeszonych w Centralnym Związku Spółdzielczości Pracy. Są to zarówno hale produkcyjne i magazynowe, jak i budynki administracyjne. W naszej organizacji znajdują się również silne kombinaty, rozwiązujące skomplikowane zadania inwestycyjne i usługowe w sposób kompleksowy. Największe znajdują się w Poznaniu, Katowicach, Wrocławiu, Łodzi, Krakowie i Sopocie.

— Jakże przedsięwzięcia podejmiecie w najbliższym czasie aby zwiększyć swoje możliwości działania? Postawiono wam bowiem niemałe zadania.

— Będziemy realizować zamierzenia inwestycyjne, których celem jest rozbudowa naszego potencjału wytwórczego. W latach 1976—1980 na cele inwestycyjne przeznaczamy kwotę 1,3 mld złotych. Spora część tych nakładów wydatkujemy na zakup ciężkiego sprzętu, m. in. koparek, spycharek, żuraw, wywrotek samochodowych oraz innych maszyn, urządzeń technicznych i narzędzi. Kupować będziemy też wieloczynnościowe narzędzia elektromechaniczne. Zamierzamy rozwiązywać wiele problemów metodami bezinwestycyjnymi. Chcemy wypożyczać ciężki sprzęt od państwowych przedsiębiorstw budowlanych w okresach, gdy nie jest on u nich w pełni wykorzystywany. Na przykład na drugą lub trzecią zmianę.

— I dodajmy, panie prezesie, że większość tych zabiegów i przedsięwzięć sprzyjać będzie zwiększeniu mocy produkcyjnych, zwiększeniu również znaczną poprawę w zakresie podstawowego celu, jaki sobie stawiamy na najbliższe lata. Myśle o naszym programie dynamicznego zwiększania usług dla ludności.

Rozmawiał

MAREK PRZYBYLSKI

W moim bloku, na klatce schodowej pojawiło się pismo z osobistym autografem mojego ukochanego administratora, który tymi słowami zwracał się do lokatorów. Cytuje: „Zawiadamiam, że w dniu... w godzinach od 8—16-tej odbędzie się przegląd instalacji c.o. W związku z tym w każdym lokalu winna być obecna osoba dorosła. W razie nieobecności wszelkie wynikające z tego faktu konsekwencje poniesie lokator”.

Odruchowo jak na skrzydłach poleciałem po kwiarty, ale w kwiartach był tylko biały bez. Już sięgałem po portfel, gdy się zreflektowałem. Administratora kocham, szanuję i poważam, lecz nie na tyle, żeby dawać mu biały bez. Natomiast zerwałem z tablicy owo zawiadomienie i jako podkładkę z podaniem o dzień wolny od pracy położyłem na biurku szefa. To, co się później działo, trudno opisać. Szef, człowiek gołębiego serca i człowiek obyty w świecie nonsensu, po prostu nie zdziwił. Łupnął tak straszliwie pięścią w stół, że aż — podobno — w Guadelupie drgnął sejsmograf. Po czym przyakompaniowaniem świętego oburzenia wyrzucił mnie za drzwi.

Nazajutrz poszedłem do swojego ukochanego administratora. Mówię mu: — Szanowny panie, będę nieobecny, trudno i proszę o łagodny wymiar konsekwencji. Ukochany administrator na to: — A co to mnie obchodzi, rób pan co

chcesz, nie ma pan głowy na karku... Przykrą dla mnie sytuację starałem się rozładować jakimś nietuzinkowym dowcipem, ale w końcu zaplaćtałem się kompletnie. — Dla pana — mówi mi — mógłbym na jeden dzień zostawić w swoim lokalu nawet własną głowę ale mój szef to dziwny facet, bez głowy nie chce mnie oglądać w pracy. Jak więc było do

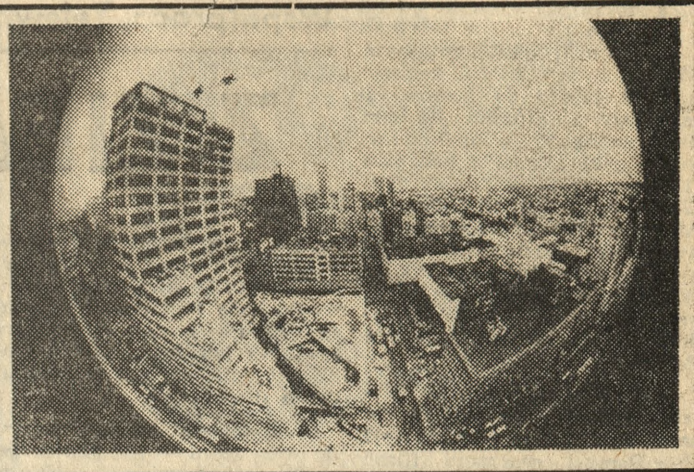
Nie zawsze na linii

Za kogo mnie mają

przewidzenia, usłyszałem, że robię sobie kpiny z administracji, jej pracy, instalacji c.o. i urzędowego pisma.

Tu jednak pragnę się zwierzyć, że różne już przeżywałem rozterki wewnętrzne. Nie przeżyłem jednak takiej. W końcu, musiałem się przeciw zdecydować. Szef czy administrator? Praca czy instalacja c.o. Bez pracy nie ma kołaczy. Bez instalacji c.o. — kłopoty. Ostatecznie myślę sobie — mój szef z gołębią sercem wybaczy, a co najwyżej da mi ustne upomnienie za jeden dzień nieobecności. Potem zapomni, zresztą niedługo ma imieniny, więc będzie okazywać puszczania sprawy w niepamięć. Jak pomyślałem, tak i zrobiłem. Ale szef nie popuścił. Na drugi dzień wezwał mnie do siebie, oblańcował, a potem zadzwonił do kadrowca i polecił wpisać do akt naganę za

W rybim oku



Fot. — CAF

Rada Państwa ratyfikowała niedawno Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka. Wyrażają one w formie między państwowych traktatów postanowienia kolejnych uchwał Zgromadzenia Ogólnego ONZ z lat 50-tych i 60-tych oraz Aktu Końcowego KBWE, podpisanego w Helsinkach w lipcu 1975 r. Pierwszym, fundamentalnym aktem międzynarodowym w sprawie praw człowieka była Powszechna Deklaracja, uchwalona na III Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w 1948 r.

Akt ratyfikacji oznacza zobowiązanie państwa do przestrzegania postanowień ratyfikowanego dokumentu. W naszym konkretnym przypadku jest to zobowiązanie formalne, sformułowane „ex post”. Prawa człowieka bowiem, w znacznie szerszym zakresie, niż to przewiduje Powszechna Deklaracja, stanowią podstawę ustrojową wytyczną na szczeblu państwa, od dawna określającą jego działalność.

Prawa te są oczywiste. Problemem jest natomiast rozmiar ich urzeczywistnienia i zapewnienia ku temu niezbędnych warunków społecznych i ekonomicznych, bez których prawa pozostają jedynie mało znaczącą deklaracją. Socjalistyczna koncepcja społeczeństwa wysuwa bowiem na pierwszy plan sprawę gwarantowania praw oraz rzeczywistej możliwości korzystania z nich przez obywatela.

Akt ratyfikacji Paktoów Praw Człowieka przez Radę Państwa oznaczał jednocześnie uwiecznienie działalności Polski na arenie międzynarodowej. Polska bowiem od dnia powstania ONZ była rzecznikiem powszechnej demokracji i praw obywatelskich — stanowiacym również jeden z istotnych warunków pokoju i

Prawa nie tylko deklarowane

przyjaznej współpracy między narodowej. Trzeba było jednak wielu lat, aby Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie mogła się odbyć. Już po podpisaniu Aktu Końcowego KBWE reakcyjne ugrupowania polityczne w państwach kapitalistycznych twierdziły, że Akt Końcowy był zwycięstwem państw socjalistycznych, zagrażającym rzekomo „wolnemu światu”.

Paradoksem jest to, że ostatnio siły antysocjalistyczne, w tym wszystkie siły antypolskie, usiłują gwałtownie, o 180 stopni zmienić linię swej propagandy oraz swe dotychczasowe interpretacje. Próbujać mia nowicie posługiwać się w swej działalności właśnie ustaleniami KBWE i Międzynarodowych Paktoów Praw Człowieka. Akt Końcowy KBWE przestał więc już zagrażać „wolnemu światu”. Natomiast, zgodnie z nową taktyką antykomunizmu, ma się stać orężem walki propagandowej.

O co więc chodzi, na czym polega ta karkołomna wolta propagandy antysocjalistycznej?

Odpowiedź znajdujemy przede wszystkim w wymogach aktywności sił antysocjalistycznych, dla których każdy pretekst i każdy problem rzeczywistości współczesnego świata musi być okazją dla ataku socjalizmu. Prawa człowieka są tym bardziej zobowiązującą okazją do działania, gdyż problemy równości ludzi i ich realnych praw się gają istoty różnic ustrojowych

między socjalizmem i kapitalizmem.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka stwierdza przede wszystkim, że wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi. W 30 artykułach nie tylko został sformułowany zakaz jakiegokolwiek dyskryminacji człowieka ze względu na rasę, pochodzenie społeczne, religię, płeć, język itp., lecz również zostały określone podstawowe prawa, przysługujące ludziom równym i wolnym. Są to prawa powszechnie znane, zadeklarowane we wszystkich cywilizowanych, demokratycznych państwach. Jednak w wielu z nich — w warunkach nierówności ekonomicznej obywateli — nie są realizowane w pełni, a nawet niektóre z nich nie posiadają szans takiej realizacji. Wymieńmy przykładowo prawo do pracy, nauki, wypoczynku, ochrony zdrowia i rodziny, prawo do ubezpieczenia i opieki społecznej, do nieograniczonego uczestnictwa w życiu kulturalnym.

Skonfrontujmy te prawa z rzeczywistością wielu najbogatszych państw współczesnego świata — z bezrobociem, z jaskrawymi przejawami nierówności ekonomicznej i społecznej, z barierami ekonomicznymi uniemożliwiającymi korzystanie z wielu uroczyszczeń orzeczonych praw i wolności osobistych, ze slumsami i nędzą, z fikcją wpływu obywateli na proces kształtowania i funkcjonowania systemu władzy.

Brak równości jest bowiem immanentną cechą kapitalistycznego ładu społecznego — jego podstawowym założeniem, umożliwiającym właściwy dla kapitalizmu system produkcji i sankcjonującym kapitalistyczny układ stosunków ekonomiczno-społecznych. Nie zmienia tej prawdy fakt, że w krajach o najwyższym poziomie dobrobytu ta nierówność nie przejawia się w jaskrawych, strasznych formach.

W wielu przypadkach są to więc prawa tylko DEKLAROWANE.

Skonfrontujmy jednocześnie postanowienia Powszechnej Deklaracji z celami i podstawowymi założeniami socjalistycznego państwa.

Stwierdzimy wówczas, że socjalistyczna koncepcja praw człowieka i organizacji życia społecznego oznacza nie tylko formalne uznanie praw, lecz również zobowiązanie społeczeństwa i państwa do zapewnienia warunków i możliwości korzystania z nich każdemu obywatelowi. A więc mają to być prawa REALIZOWANE.

Zdajemy sobie — oczywiście — sprawę również z tego, że ten cel ustrojowy jeszcze dalece nie w pełni mógł być osiągnięty. Zadeklowały o tym i nadal decydują możliwości ekonomiczne — niedostatek środków na zaspokojenie potrzeb wszystkich obywateli na zasadzie równości i powszechności ich praw. Spełnieniu tego celu ma służyć rozwój gospodarki narodowej, podporządkowany właśnie prawom i potrzebom każdego członka społeczeństwa. Zdajemy sobie sprawę również z

Dokończenie na str. 4

Doc. dr MICHAŁ SADOWSKI

STRONA

3

GŁOS — 1/2/3 IV 1977

TOMASZ JERKO

Andrzej Chiczewski od lat zajmuje się w telewizji filmem dokumentalnym. Ma na swoim koncie realizację blisko 80 filmów i reportaży, z których najbardziej znane to: siedmioodcinkowy cykl „Drogi i bezdroża II Rzeczypospolitej” oraz cykl „Japońskie maski”. Obecnie Andrzej Chiczewski przygotowuje cykl filmów poświęcony dziejom Polonii amerykańskiej, którego pierwszy odcinek „Polacy w Teksasie” niedawno emitowała Telewizja Polska.

— Co spowodowało, że zainteresował się pan właśnie losami Polonii amerykańskiej?

— Pomysł realizacji filmu dokumentalnego, poświęconego historii Polaków w Ameryce, powstał już po moim pierwszym pobycie za oceanem. Jak dotychczas, nikt nie pokusił się o syntetyczne spojrzenie na dzieło polskiego wychodźstwa w Ameryce. Jest to najliczniejsze skupisko polonijne, które wniosło niebagatelną wkład w rozwój współczesnej Ameryki. Zresztą zamysł realizacji filmu poświęconego dziejom emigracji polskiej do Ameryki dojrzał już wcześniej i to zarówno w Polsce, jak i w Ameryce.

— W powszechnym odczuciu społecznym nadal funkcjonuje stereotyp „wujka z Ameryki”...

— Wiem, że trudno polemizować z głęboko zakorzenionym poglądem czy raczej mitem Ameryki jako ziemi obiecanej dla tych, którzy chcą szybko i łatwo dorobić się. Owi „wujkowie z Ameryki” mają na ten temat określone zdanie. Zamierzam pokazać przebywającą w Ameryce polską grupę etniczną bardziej wszechstronnie. W porównaniu z innymi środowiskami emigranckimi, charakteryzuje się ona bardziej rozwiniętą więzią rodzinną oraz żywymi związkami z krajem.

— Dzieje Polonii amerykańskiej to zapewne temat rzeka:

Współpraca Telewizji Polskiej z Fundacją Kościuszkowską

Z ZIEMI POLSKIEJ

można przecież rozpatrywać przyczyny emigracji, różne formy adaptacji w nowym środowisku, rolę Polaków w życiu społeczno-politycznym Ameryki. Na jakich zagadnieniach koncentruje się pan w swoim cyklu filmowym?

— Chciałem pokazać przede wszystkim — nie zawsze w pełni eksponowany — wkład polskiej grupy etnicznej w rozwój różnych dziedzin życia społecznego Ameryki. W filmie „Za chlebem” rekonstruuje z wypowiedzi ludzi i materiałów ikonograficznych epopeję setek tysięcy polskich chłopów, robotników i rzemieślników, którzy w końcu XIX i na początku XX wieku wyruszyli za ocean w poszukiwaniu pracy i chleba. To ich wysiłek przyczynił się w poważnym stopniu do budowania potęgi gospodarczej Ameryki. Na przykładzie jednej rodziny przypominam pierwsze trudne lata na amerykańskiej ziemi. Ale tam, gdzie dziadkowie zaczęli jako niewykwalifikowana siła robocza — wnukowie zajmują odpowiedzialne stanowiska inżynierów, pracowników nadzoru, dyrektorów. W filmie „W obronę Ameryki” ukazuję wyjątkowo duży (procentowo) udział polskich emigrantów w armii amerykańskiej podczas I i II wojny światowej. Inny film — „Praktycy i marzyciele” — przedstawi galerię najwybitniejszych naukowców polskiego pochodzenia, jak np. twórcę pojazdu księżycowego, tzw. moonrover — Mieczysław Bekker, czołowego matematyka i współopisadacza projektu na bombę wodorową — Stanisław Marcina Ulama, kosmonautę Karola Bobko i

wiele innych. Na amerykańskich uczelniach pracuje ok. dwu tysięcy profesorów i pracowników polskiego pochodzenia. Dzięki filmowi „W kręgu interesów” poznają polscy telewidzowie businessmenów i finansistów polskiego pochodzenia, działających w amerykańskim świecie interesów. Nie zabraknie także sylwetek, którymi błyszczały i błyszczą amerykańskie estrady i sceny — od Heleny Modrzejewskiej i Sembrich-Kochańskiej po Stokowskiego, Skrowaczewskiego i... Boby Vintona. Polki w filmie reprezentują Pola Negri i Gloria Swanson, która ostatnio przyznała się publicznie do polskiego pochodzenia. Również w dziedzinie sztuki plastycznej wielu artystów polskiego pochodzenia zdobyło sobie uznanie, na przykład malarze Richard Anuszkiewicz czy Bolesław Cybis, którego porcelana artystyczna osiąga najwyższe ceny na świecie (za wykonany przez Cybisa porcelanowy komplet szachowy, który Nixon wręczył Breżniewowi, Białe Domy zapłacił czterech milionów dolarów). Dziełem polsko-amerykańskich architektów jest wiele znanych budowli, jak: lotnisko O'Hara w Chicago (Stanisław Gładych), dwa główne drapacze Rockefeller Center w Nowym Jorku i nowy gmach Metropolitan Opera (Tadeusz Łęski). Znaną rzeźbiarza Korczak-Ziółkowski przekuwa jedną z gór pasma Black Hills w gigantyczny posąg indiańskiego wodza — Szalonego Konia.

— Skąd czerpał pan materiały historyczne i ikonogra-

ficzne do realizacji tak obszernego — złożonego z 17 odcinków — cyklu filmów dokumentalnych?

— Wspólnie z Fundacją Kościuszkowską, która udostępniła mi swoje zbiory, ogłosiliśmy konkurs na pamiętniki polskich emigrantów. Zwróciliśmy się także do środowisk polonijnych z prośbą o udostępnienie wszelkich pamiątek. Wielu z nich trafi dzięki temu do polonijnych placówek muzealnych. Przeszukałem także wiele archiwów i bibliotek. W Archiwum Narodowym w Waszyngtonie znalazłem dobrze zachowaną kopię filmu, zrealizowanego przed I wojną światową. Rozpowszechniany w dawnym zaborze austriackim, nakłaniał do wyjazdu za ocean, reklamując rozległe możliwości zdobycia majątku. Sądzię, że dzięki realizowanemu obecnie cyklowi, przynajmniej część losów polskich emigrantów uda się ocalić od zapomnienia.

Rozmawiał JERZY PAWLAS

Prawa nie tylko deklarowane

Dokończenie ze str. 3

tego, że przypadki naruszenia praw obywatelskich są nieraz wynikiem subiektywnych działań i niedojrzałości ludzi, niezgodne z generalną tendencją i koniecznością rozwoju socjalistycznej demokracji.

Równość ludzi i równość praw obywatelskich jest podstawowym, ustrojowym założeniem socjalizmu, uznanym za wstępny warunek praw i wolności osobistych każdego obywatela. Ich rozwój jest obiektywnym wymogiem socjalizmu i jednocześnie miernikiem osiągnięcia celów budownictwa socjalistycznego.

Szczególnie żarliwie zajmują się siły antysocjalistyczne sprawą wolności, traktowanej w całkowitym oderwaniu od sprawy równości ludzi i konkretnych, rzeczywistych warunków jej realizacji. Jest więc ona rozumiana przede wszystkim — zgodnie z klasycznym hasłem XIX-wiecznego, rozwijającego się kapitalizmu — jako wolność bogacenia się

oraz jako wolność wyrażająca się głównie w tzw. „wolnej grze sił politycznych”.

Te dwa główne mity wolności człowieka w jej kapitalistycznym wydaniu zostały wyrażone w znanych, obiegowych stereotypach: kariery czystobuta, który został milionerem, oraz w fetyszizacji słynnej trybuny w Hyde Park, z której każdy mianik może wygłosić orację na dowolny temat. Jest faktem, że ludzie wszędzie bogacą się, w szczególności kosztem innych.

Nikt nie neguje, że w szeregu najwyżej rozwiniętych państw kapitalistycznych poziom dobrobytu jest znacznie wyższy niż u nas. Zadecydowało o tym wiele ogólnie znanych zjawisk i przyczyn historycznych oraz współczesnych.

Równie znanym faktem są popisy przygodnych mówców w Hyde Park — ale co z nich wynika, jaki mają skutek, co zmieniają?

„Wolna gra sił politycznych” natomiast, fetyszizowana przez propagandę kapitalizmu, obowiązująca zresztą jedynie w warunkach stabilizacji państwa kapitalistycznego, służy praktycznie tylko partykularnym, drugorzędnym z punktu widzenia społecznego, celom grup zorganizowanej burżuazji, doraźnym jej interesom i ambicjom. Współczesne państwo kapitalistyczne ma dość metod i instrumentów wprowadzenia tej gry w łóżysko potrzeb ustrojowych i panowania klasowego burżuazji.

Problemy ustrojowe znalazły swe odbicie w § 29 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, w którym czytamy: „Każdy człowiek ma obowiązki wobec społeczeństwa, bez którego niemożliwy jest swobodny i pełny rozwój jego osobowości. W korzystaniu ze swych praw i wolności każdy człowiek podlega jedynie takim ograniczeniom, które są ustalone przez prawo wyłącznie w celu zapewnienia odpowiedniego uznania i poszanowania praw i wolności innych...”

Założenia ustrojowe i prawo naszego państwa nakładają takie ograniczenia, nie pozwalają na działalność sprzeczną z założeniami państwa — na działalność antysocjalistyczną, godzącą w prawa innych obywateli.

Tego typu ograniczenia nie mogą odpowiadać wojującym siłom antysocjalistycznym. To tłumaczy ich obecną taktykę propagandową.

Doc. dr MICHAŁ SADOWSKI

NOTATNIK KULTURALNY

KU CZCI FELIKSA NOWOWIEJSKIEGO

Wiele różnorodnych imprez — spotkań, wystaw, sesji i koncertów — odbyło się ostatnio w całym kraju z okazji 100 rocznicy urodzin Feliksa Nowowiejskiego — wybitnego kompozytora związane go przez długi czas z Poznaniem. Inne — jeszcze będą się odbywać. Szczególnie atrakcyjnie zapowiadają się koncerty Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej w Oliwie, na których (w lipcu i sierpniu) wykonanych zostanie 13 symfonii i koncertów organowych tegoż kompozytora. Również ku czci tego zasłużonego dla polskiej kultury muzyka w Gdańsku a także w Kwidzynie (w obydwu miastach działał swego czasu artysta) odbędzie się popiersia F. Nowowiejskiego.

WKROCZE POZNANSKA WIOSNA MUZYCZNA

Po raz siedemnasty odbędzie się wkrótce w Poznaniu (od 24 do 29 kwietnia) doroczny Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej — „Poznańska Wiosna Muzyczna”. Obecnie trwają przygotowania do tej, mającej wysoką rangę artystyczną imprezy. Wiadomo, że zaprezentowane będą najnowsze utwory kilkudziesięciu kompozytorów ze wszystkich środowisk muzycznych Polski, wiadomo też, że oprócz licznej grupy doskonałych solistów i zespołów kameralnych, wystąpią gościnnie trzy orkiestry symfoniczne: Filharmonii Bułgarskiej, Filharmonii Bałtyckiej w Gdań-

sku oraz Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie. (wig)

SOLISTI Z POZNANIA WŚRÓD LAUREATÓW

W zorganizowanym niedawno w Olsztynie II Ogólnopolskim Przeglądzie Amatorskich Zespołów Artystycznych działających przy Przedsiębiorstwach Transportowych Handlu Wewnętrznego uczestniczyły zespoły z Bydgoszczy, Lublina, Piastowa, Poznania, Rzeszowa, Warszawy i Wrocławia. Reprezentanci Poznania zdobyli dwa wyróżnienia w kategorii solistów: Tadeusz Drzymala (żłazara) za bardzo dobrą technikę instrumentalną oraz Zbigniew Iwaszkiewicz (perkusja) za technikę gry. (plik)

W MŁODYM ŚRODOWISKU LITERACKIM WIELKOPOLSKI

Istniejące przy Poznańskim Oddziale Związku Literatów Polskich Koło Młodych liczy obecnie 40 członków (sa to przede wszystkim mieszkańcy Poznania, a także m. in. Gniezna, Koła, Konina). Do grona tego należą ci młodzi piszący, którzy mają już pewien dorobek literacki. Prezesem Koła jest Mieczysław Kurpisz — poeta i prozaik, założyciel grupy literackiej „Fikcje”, a opiekunem z ramienia ZLP — Jerzy Mańkowski. Co miesiąc odbywają się spotkania, na których prezentowany jest i recenzowany dorobek członków Koła. W marcu omawiano tomik poetycki Tadeusza Wydry-Krzyżanowskiego „Dom ust”, w kwietniu zaś tematem spotkania była współczesna kierunki poezji polskiej. Jesienią zorganizowana zostanie w Poznaniu sesja teoretyczno-literacka. W ubiegłych latach ogólnopolskie seminaria, tzw. „Jelenie poetyckie”, odbyły się w Chodzieży i Jarocinie. (kos)

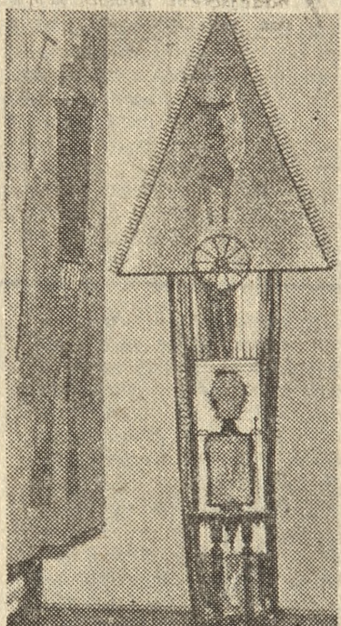
PLASTYKA Teatr rekwizytów W. Hasiora

W Muzeum Narodowym malarsko Kossaków, w salach BWA w Arsenale, sztuka z pogranicza rzeźby współczesnej i malarstwa, Władysław Hasiora. Na obu wystawach tłumy zwiedzających, jakich dawno już nie spotykaliśmy w naszych salonach wystawowych. Nietrudno chyba domyślić się, że jednym z głównych źródeł tak ogromnego rezonansu społecznego dzieł Hasiora jest także, wyrastający z naszych narodowych tradycji, rodzajów tej sztuki.

Władysław Hasior na inne nie co tory sprowadził modną przed laty na Zachodzie, proawangardową sztukę assemblażu. Na początku lat sześćdziesiątych awangarda zaczęła zastępować malarstwo kompozycyjne przetransponowane, których twórcy stali się gotowe, fabrycznie produkowane przedmioty. Chamberlain i Cezar demonstrowali na wystawach w Paryżu i Nowym Jorku quasi rzeźbiarskie formy ze sprasowanych karoserii samochodowych, Rauschenberg zapożyczył swe obrazy w kółko werowe, inni wykorzystywali w swych kompozycjach rozmaite części maszyn, puszki i pojemniki z gigantycznego śmietnika współczesnej cywilizacji.

Każdy z tych przedmiotów, wprowadzony na zasadzie obcego ciała do kompozycji plastycznej, ułożonej, powszechnie z dziełem sztuki, budził inne skożenia. Związki zachodzące pomiędzy tymi pozbawionymi swego naturalnego kontekstu przedmiotami, tworzyły ów zagadkowy, szokujący widok, nastrój i klimat tej sztuki. Zmuszały odbiorców do doszukiwania się w tych aranżacjach plastycznych przedmiotów pospolitych, ukrutnych znaczeń, symboli i treści, których istnienia z reguły nie domyślali się nawet ich twórcy.

Punktem wyjściowym dla Hasiora stała się więc, zapowiadająca późniejszy pop-art, sztuka assemblażu, którą w sobie tylko właściwy sposób zmodyfikował on jednak i przetworzył. Zastąpił więc Hasior gotowe,



Na zdjęciu: jedna z kompozycji Władysława Hasiora ekspozycyjnych na jego poznańskiej wystawie.

Fot. — T. Fitzner

fabrycznie produkowane przedmioty, poetyckim i wieloznacznym rekwizytem. Wprowadził do swych kompozycji obrosłe kulturową symboliką, zaczerpnął z naszego folkloru, pamiętki odpustowe, paramenia kościelne, przedmioty wołowe, palące się świece ofiarne, lalki, szlankary itd. Stworzył w oparciu o nie swoisty teatr form plastycznych wchodzący w bardzo zawiłe gry i układy ze swym odbiorcą. Naruszający co chwila uświęconą tradycję przyzwyczajenia kulturowe i konwencje. Drażniący i odrębniający swych odbiorców dosłownością metafor, ale z tym większą siłą i ekspresją pobudzający ich do myślenia, apelujący do wyobraźni.

W plebejskim ze swego charakteru, świadomie posługującym się kiczem i banałem teatralnej sztuki Władysława Hasiora jest coś z taniego widowiska jarmarcznego i coś z magii. Sztuka Hasiora nadal z dużą siłą i ekspresją nawiązuje kontakt ze swym odbiorcą. Wydaje się jednakże, iż kompozycje jego stały się ostatnio mniej fra-

pujące i oryginalne w swych walorach plastycznych. Przed laty, obcując z nimi nie dostrzegało się ich kuchni, ich warsztatu. W prezentowanym obecnie w Poznaniu zestawie prac znajdujemy natomiast sporo powtórzeń i obrazów zbudowanych na tej samej puencie. Sztuka Hasiora straciła swój dawny zdecydowany nowatorski i proawangardowy charakter. Stała się mniej wyszukana formalnie, ale za to bardziej czytelna i popularna, fascynującą sobą już nie tylko krytyków, ale i masowych odbiorców.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Rozmawiamy z pisarzami

„By było normalniej i pogodniej”

— Przyznam się panu, że jestem w niemalej rozterce. Bo zdaje sobie sprawę z tego, że z widzenia (mam tu na myśli pana teksty, które są wciąż widoczne na łamach naszej powszedniej i satyrycznej prasy), a także ze słyszenia (jako współwórcę ponad dwustu nierzadko przebojowych piosenek) jest pan autorem znanych. Także czytelnikom „Głosu Wielkopolskiego”, w którym drukował pan już w roku 1950, mimo że nie pojawiło się wtedy jeszcze na naszych łamach nazwisko Lech Konopiński...

— Podpisywałem się wówczas pseudonimem: Lech Kolecki. Oficjalny debiut miałem 15 marca 1954 roku w „Szpilkach”, w numerze młodych satyryków, gdzie zamieszczono moją bajkę „Goniec”. W latach 1957–60 byłem sekretarzem redakcji istniejącego przy „Głosie Wielkopolskim” satyrycznego tygodnika „Kaktus”.

— Rozterka moja wynika także z tego, że gdybym próbował chociażby pobieżnie spisać listę pana własnych i przekładowych — satyrycznych, piosenkarskich i estradowych „przebojów”, to byłoby tego tak dużo, że zderzyłoby się to

drastycznie z tym, co jest istotą pana twórczości — zwyczajność, lapidarność, fraszka...

— Najdłuższe dzieło mego życia, które traktuję z całą powagą i z którego również jestem dumny, to moja rozprawa doktorska z dziedziny nauk ekonomicznych „Rynek i konopi”. Doktoryzowałem się w roku 1973 na Uniwersytecie Łódzkim.

— W działalności literackiej uprawia pan krótkie formy i nasyca je satyryczną treścią. Nie jest to najwzajemniejsze pole...

— Śmiech, dowcip są to rzeczy nieraz pogardzane, uważane już nie za drugorzędne, ale trzeciorzędne. I często ma się pisarzem — za złe to, że piszą zrozumieli, posądzając ich, że są prostakami. Ja się przeciwko temu buntuję. Niedawno temu Andrzej Wajda powiedział w „Kulturze”: „Przysięgam wam, że najtrudniej jest zrobić coś śmiesznego. A to jest właśnie dotknięcie prawdy. Wasza wyobraźnia, inteligencja porusza się, polączała ze sobą różne zjawiska”...

— Wśród aforyzmów z twórczości satyrycznej jest i taki, który mówi, że najdowcipniej si autorzy wywołują ledwie do strzegalny uśmiech.

— Utwory satyryczne powinny mieć kilka poziomów znaczeń. Żeby czytelnik mógł na przykład zająć do tomiku fraszek raz drugi i trzeci i żeby wciąż znajdował coś nowego. Autor musi jednak dać mu szansę znalezienia tego.

— A czy ambicją satyryków nie jest także naprawianie świata?

— Moim zamiarem nie jest niszczenie lub rozwalanie czegoś. Ja chcę, by było normalniej i pogodniej. Próbuję stępiać dokuczliwe kanty naszej rzeczywistości. Z tego, co już kiedyś napisałem, niektóre sprawy, rzecz jasna, zwietrzały, i straciły aktualność, bo coś się od tamtego czasu naprawiło (po to się zresztą pisze). Wszystkie jednak, co już opublikowałem, daje się czytać również dzisiaj.

— W recenzji jednego z pana tomików Andrzej Nowicki napisał o panu: „ma wycucie formy i dowcip, umie ustawić punkt. We fraszkach erotycznych zachowuje umiar. Fraszki są po prostu wesołe i beztroskie”. Jak pan to robi?

— Cokolwiek się robi, trzeba to robić uczciwie, na miarę swych możliwości. Piszę fraszki, aby mieć trochę oso-



Lech Konopiński

Fot. — Archiwum

biste satysfakcji — na przykład z wyjęcia poza stereotypy językowe. Liczba dowcipnych skojarzeń (idiomów, powiedzonek, frazeologizmów) jest ograniczona, lecz umysł ludzki lepszy jest od najlepszego komputera i znajduje jednak nowe, ciekawe skojarzenia. Ja nie szukam kalamburów i nie przekraczam słów dla śmieszności.

— Czy nie obawia się pan powtarzania samego siebie lub mimowolnych zapożyczeń?

— Jako początkujący autor bardzo dbałem o to, by nie

5

Demograficzne perspektywy krajów socialistycznych

Przeciętne tempo przyrostu naturalnego ludności w krajach socjalistycznych wynosi 1 procent rocznie. W warunkach pełnego zatrudnienia w krajach tych nie ma mowy o absolutnym przeludnieniu, raczej odwrotnie, wiele krajów socjalistycznych (przede wszystkim europejskich), w tym również ZSRR, staje wobec problemu stymulowania przyrostu ludności ze względu na ewentualny niedobór siły roboczej w przyszłości. Piszą o tym naukowcy radzieccy na łamach miesięcznika „Miedu narodnaja Zisn”.

W krajach socjalistycznych na szeroką skalę upowszechniło się planowanie rodziny, będące zrozumiałym rezultatem procesów społeczno-gospodarczych, jakie dokonały się w nich w ciągu ostatnich dziesięcioleci.

Wszystkie europejskie kraje socjalistyczne prowadzą politykę demograficzną mającą na celu stymulowanie urodzeń. Okazała się ona skuteczna. Współczynnik urodzeń na Węgrzech, przez długie lata utrzymujący się na poziomie 14,5-15 promille w 1975 r. przekroczył 18,4 promille. Od 1968 roku nieustannie wzrasta stopa urodzeń w Czechosłowacji. Do 1975 r. podniosła się ona z 14,9 do 19,6 promille. W Rumunii współczynnik ten wzrósł z 18,2 promille w 1973 r. do 20,3 w 1974 r. Również w Bułgarii obserwujemy wzrost liczby urodzeń — stopa urodzeń podniosła się z 15,3 promille w 1972 r. do 16,6 promille w 1975 r. W Związku Radzieckim stopa urodzeń utrzymuje się w ciągu ostatnich dziesięciu lat na poziomie 17-18 promille. Dzięki radykalnemu (przeszło 3-krotnemu) spadkowi śmiertelności liczba ludności w ZSRR wykazuje umiarkowany lecz stały przyrost. (PAP)

Drogi, żłobki i przedszkola w czynie społecznym

Wraz z nastaniem wiosny mieszkańcy miast i wsi przystąpili do realizacji tegorocznych czynów społecznych organizowanych przez ogólna Frontu Jedności Narodu.

Jak wynika z meldunków nadchodzących od korespondentów PAP z różnych województw, do czynów włączyły się załogi zakładów produkcyjnych. Interesującą inicjatywę podjęli pracownicy łódzkiego Zakładu Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju. Ich pracownicy, np. hydraulicy, elektrycy, budowlani, udzielają konkretnej pomocy Łódzkiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa nr 2 otrzymując w zamian mieszkania pracownicze w przyspieszonym terminie. Włóknarze wspomnianych zakładów pomagają na tej samej zasadzie, przedsiębiorstwu budującemu dla nich ośrodek wypoczynkowo-sanat

ryjny w pobliżu Kołobrzega. Dzięki temu istnieje możliwość, że jeszcze z nastaniem lata, ośrodek będzie mógł przyjąć pierwszych wczasowiczów. Załogi fabryczne np. w Piotrkowie podjęły się wykonać w br. prace społeczne wartości 16 mln zł. Młodzi robotnicy ośrodków przemysłowych w woj. bydgoskim, przystąpili do czynu społecznego pod hasłem „Estetyka miejsca pracy i wypoczynku”. W dużym zakresie prowadzone są porządki wiosenne w Tucholi, Świeciu nad Wisłą, Żniniu i innych miejscowościach.

Szereg zakładów produkcyjnych w Andrychowie pomaga przy rozbudowie przedszkoli, żłobków, placówek zdrowia, a także sieci wodociągowo-kanalizacyjnej i gazowej.

Na rozwój aktywności obywatelskiej wpływa wzrost samorządności mieszkańców. No tuje się coraz większy udział mieszkańców dzielnic, osiedli i domów w czynach społecznych. W woj. sieradzkim ludność uczestniczy w budowie m. in. ośrodków zdrowia oraz strażnic ochotniczej straży pożarnej. Czynny społecznie w woj. kaliskim koncentrują się wokół budowy dróg, obiektów gospodarki komunalnej i kultury. Już obecnie, na początku roku, wartość proponowanych do wykonania prac, przekroczyła 314 mln zł. Przewiduje się, że wartość zobowiązań wzrośnie do ponad 400 mln zł. Mieszkańcy, a także załogi fabryczne i organizacje działające w tym województwie, deklarując swój udział w czynie wpisują się do „Złotej księgi”. Taki wpis upamiętnia. Inicjatywa godna upowszechnienia.

Województwo koszalińskie wzbogaci się w br. dzięki czynom społecznym m. in. o 150 km nowych dróg lokalnych, parkingi, boiska sportowe, place zabaw i ogródki działkowe. Wieś koszalińska otrzyma kilkanaście nowych względnie wyremontowanych świetlic. Oblicza się, że łączna wartość czynów przekroczy 300 mln zł.

W woj. nowosądeckim w realizacji czynów wyróżnia się

gmina Jabłonka. Dzięki wspólnej gospodarskiej robocie jej mieszkańców przekazano do użytku w br. we wsi Zubrzyca Górna budynek remizy OSP, w którym znalazły się również sala widowiskowa, klub i biblioteka. Mieszkańcy gminy uczestniczą w budowie szkoły podstawowej w Lipnicy Małej i Chyżnem, domu nauczyciela w Lipnicy Małej oraz przedszkola w Jabłonce.

PAP

Kto chce wystąpić w filmie?

Do Poznania przyjechała ekipa realizatorów filmu pt. „Trzecia miłość Ewarysta”. Po serii zdjęć w Sali Renesansowej Ratusza — dzisiaj, w godzinach od 15 do 18, na placu Wolności kręcone będą sceny zbiorowe do sekwencji obrazujących roztanie Ewarysty z Jadwigą. Rzecz dzieje się w wielkim mieście u schyłku XIX wieku, podczas dorocznego Święta Łatawca.

Sceny, które będą dzisiaj kręcone, wymagają udziału dużej liczby statystów z psami, przeto realizatorzy oczekują, że mieszkańcy Poznania okazy swą pomoc przy nakręcaniu filmu i zechcą wziąć udział w zdjęciach. Kto wie — może i taka jest droga do sławy? (res)

„Słownik Warszawy” w mieście „poznających słowników”

W środę, przez kilkanaście godzin, przebywała w Poznaniu Bogna Sokorska — „słownik Warszawy”. Słynna śpiewaczka wystąpiła tylko przed kamerami telewizji. Dla TV bowiem, a dokładnie dla programu „Operowe qui pro quo” nagrywała w komatach zamku rogalińskiego arie Olimpij z Offenbachowskich „Opowieści Hoffmanna”. Iam też artystka znalazła czas na krótką rozmowę z „Głosem”.

— Od wielu lat bardzo rzadko trafia się okazja do słuchania i oglądania pani na polskich scenach i estradach. — Przed kilkunastu laty ograniczono moje występy na macierzystej scenie operowej; w warszawskim Teatrze Wielkim wiele miesięcy czekałam na otrzymanie jakiegś partii. Bezskutecznie, więc wreszcie przystąpiłam na kontrakty pływające z RFN. W tamtejszych teatrach muzycznych śpiewałam ponad 10 lat. Czasy „warszawskie” to już przeszłość, którą bardzo mocno przeżyłam i do której nie chciałabym powracać.

Niedawno postanowiłam przenieść to uciążliwe, stałe przebywanie za granicą, albowiem ponad wszystkim cenię normalne życie rodzinne. Teraz, kiedy stworzyłam znów swój dom, zajęłam się pracą pedagogiczną.

— Słuchając pani śpiewu odnosi się wrażenie, iż pani bawi się głosem. Jaka jest recepta na osiągnięcie owej nie-

Ochłodzenie nie hamuje prac polowych

Wczoraj na przeważającym obszarze kraju utrzymywało się nadal ochłodzenie. Nieco cieplej było na północnym zachodzie w okolicach Szczecina i Kołobrzegu.

Rolnicy nie zważając na ochłodzenie wszędzie tam, gdzie można pracować w polu wysiewają zboża jare i przygotowują pola pod uprawę roślin okopowych i buraków. Przeprowadzenie tych prac we właściwych terminach agrotechnicznych jest bowiem jednym z podstawowych warunków uzyskania dobrych plonów.

Gospodarstwom indywidualnym w pracach wiosennych z coraz większą pomocą przychodzi kółka rolnicze. Ocenia się, że wykonały one dotychczas usługi orki na około 85 000 ha, rozstraszanie obornika na przeszło 35 000 ha i rozsiali blisko 320 000 ton nawozów i wapna. Prace siewne przeprowadzono natomiast na 12 000 hektarach pól. W rejonach specjalizujących się w sadownictwie przeprowadzono na 7 800 ha opryski sprzętem kółkowym. Znaczna część tych prac wykonana została w ramach tzw. usług kompleksowych, którymi w tym roku obejmie się obszar o przeszło 60 procent większy niż w ubiegłym.

Np. w rejonie woj. tarnowskiego obsiano owsem 65 procent planowanej powierzchni, a pszenicą 50 procent.

W woj. wrocławskim, gdzie siewy niemal całkowicie ukończyły gospodarstwa państwowe, rolnicy indywidualni obsiali owsem ponad 80 pro-

cent planowanej powierzchni. W wielu gospodarstwach daleko zaawansowane są też prace uprawowe na polach przeznaczonych pod buraki cukrowe i ziemniaki.

W południowych i południowo-wschodnich gminach woj. zamojskiego obsiano pszenicą około 75 procent planowanego arealu, a jęczmieniem przeszło 21 000 ha. Wcześniej niż w latach ubiegłych zasiano tu także groch i bobik. Wiele uwagi tutejsi rolnicy poświęcają ostatnio także uprawie pól pod buraki, które będą uprawiane tu w br. na przeszło 44 000 ha. (PAP)

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują? — odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Zbigniew Zapisiewicz: — W Teatrze Dramatycznym uczestniczę w próbach spektaklu scenicznego „Król Lear” w reż. J. Jarockiego, w której wystąpię w roli księcia Kentu. Z kolei wezmę udział w filmie pt. „Pasja” o Edwardzie Dembowskim, w reż. S. Różewicza.

Roman Kłosowski: — dyktuję w Teatrze Powszechnym w Łodzi, gdzie niedawno zrealizowałem „Baldyna” J. Pułanki. Gram też na tej scenie rolę tytułową w „Szejku” oraz Kąkowi w „Słoni” M. Zalcmana. W montażu jest film telewizyjny „Czy to jest panna na wydaniu” w reż. J. Kondratyuka, którego scenariusz jest moją współautorstwa i gdzie gram jedną z ról.

Andrzej Jasiński: — Przygotowuję obecnie wykonanie koncertu fortepianowego W. A. Mozarta, który grać będę w Filharmonii Krakowskiej. Wiele czasu poświęcam pracy pedagogicznej. (PAP)

Represje w Chile

Z Chile w dalszym ciągu napływają informacje o nowych faktach łamania przez juntę elementarnych praw człowieka. Chilijczycy zostali pozbawieni prawa do pracy, do organizowania wszelkiego rodzaju zebrań oraz nieskrępowanego wyrażania własnego zdania. Cenzurowane są również listy. Władze bez ostrzeżenia rekrutują mienie prywatne.

Nowych zbrodni dokonuje tajna policja — DINA. W dalszym ciągu wykorzystywane są cele tortur. Od czasu objęcia władzy, w wyniku krwawego przewrotu, przez juntę Pinocheta, w kraju zginęło ponad 30 000 patriotów, a 2500 uważa się za zaginionych. Więzienia i obozy koncentracyjne są przepełnione.

Młodzież zmuszona jest do udziału w pochodach i manifestacjach gloryfikujących reżim. Na polecenie junty zostały zmienione programy szkolne i uniwersyteckie, z których usunięto wszystko, co demokratyczne i postępowe. Do wieńców wtrącono wielu nauczycieli. W wyniku przeprowadzonej przez juntę czystki straciło pracę 25 000 wykładowców. (PAP)

III Biennale Sztuki dla Dziecka

Ożywia uczucia i wyobraźnię

Po raz trzeci spotkają się w Poznaniu (16-23 kwietnia) twórcy oraz naukowcy na III Biennale Sztuki dla Dziecka. Celem spotkania jest prezentacja, dyskusja i ocena aktualnej twórczości dla dzieci, a przede wszystkim ujawnienie tendencji nowatorskich, ambitnych, inspirujących o wartościach ideowych i artystycznych, służących socjalistycznemu wychowaniu.

Biennale aktywizuje środowiska artystyczne i naukowe wokół twórczości dla dziecka. Organizatorem imprezy jest Urząd Miejski w Poznaniu współdziałający z Ministerstwem Kultury i Sztuki, Ministerstwem Oświaty i Wychowania, Centralną Komisją Koordynacyjną do Spraw Kultury oraz instytucjami i stowarzyszeniami zainteresowanymi sprawami wychowywania przez sztukę.

Nowy rekord Nowego Jorku

Najnowsze dane Federalnego Biura Śledczego — FBI — wykazały, że rok ubiegły był dla Nowego Jorku najgorszym w historii tego miasta pod względem liczby poważnych przestępstw. Rejestry FBI dla Nowego Jorku odnotowały 658 147 poważnych przestępstw, z czego wynika, że w tej przeszło 8-milionowej metropolii w ciągu jednej godziny popełniano ich 75. Nowy Jork był w roku ubiegłym obok Houston jedynym wielkim miastem amerykańskim, w którym nastąpił poważny wzrost przestępczości. Przyczyną tego stanu rzeczy jest szczególnie wysoki wskaźnik bezrobocia (10 proc.) i kryzys finansowy miasta, który spowodował, że w ciągu ostatnich trzech lat m. in. liczba policjantów została zmniejszona z 31 000 do 26 000.

Najliczniejszą grupę przestępstw stanowią napady bandyckie, włamania do mieszkań (535 dziennie), kradzieże samochodów (około 200 dziennie), gwałty, kradzieże i morderstwa (5-6 dziennie). Na dodatek Nowy Jork uchodzi za stolicę pożarów i każdego dnia straż ogniowa wyjeżdża do gaszenia dziesiątków większych pożarów.

Szczególnie często ofiarami przestępstw są osoby słabsze fizycznie, a więc starsi i kobiety. Policja zawsze zaleca niestawianie oporu i spełnianie żądań napastników. (PAP)

13 miliardów kilowatogodzin

Siedem lat „Dolnej Odry”

31 marca — w przeddzień siódmej rocznicy rozpoczęcia budowy elektrowni „Dolina Odra” koło Gryfina w woj. szczecińskim — nadodrzański kolos energetyczny wyprodukował 13-miliardową kilowatogodzinę energii elektrycznej. „Dolina Odra”, której budowę rozpoczęto 1 kwietnia 1970 roku, a w której pracuje już na pełnych obrotach wszystkie osiem bloków energetycznych o łącznej mocy 1.600 megawatów — dostarczała dotychczas do krajowego systemu energetycznego ponadplanowo blisko 2 miliardy kilowatogodzin energii. Uzyskano to dzięki wcześniejszemu niż planowano przekazywaniu bloków do eksploatacji oraz przedterminowemu uzyskiwaniu przez nie pełnych zdolności produkcyjnych. Ustalono tu wiele rekordów dotyczących budowy bloków jako całości, budowy fundamentów, montażu turbin itp. Przy produkcji energii uzyskuje się znaczne oszczędności w zużyciu węgla. (PAP)

Przetargi o Kanał Panamski

Rząd panamski dał do zrozumienia, że w rokowaniach ze Stanami Zjednoczonymi na temat przyszłości Kanału Panamskiego gotów jest pójść na pewne ustępstwa. Otóż rząd panamski miał się ponownie zgodzić na postulat USA w sprawie tzw. dwustronnych gwarancji neutralności i dostępu tego szlaku wodnego dla wszystkich państw z chwałą, gdy przejdzie on pod administrację panamską. Dotychczas Panama odrzucała żądania amerykańskie, uważając, iż stawałoby to pod znakiem zapytania jej suwerenność i w zamian proponowała przyjęcie tzw. gwarancji wielostronnych (np. w ramach ONZ lub Organizacji Państw Amerykańskich).

PAP

W „PERSPEKTYWACH” — Ryszard Świerkowski w artykule „Ludziom przypisani” pisze o motywacjach społecznych działania, polemizując z niektórymi poglądami czytelnika, który nie wierzy — jak pisze — w społecznikowskie powołanie, zaangażowanie w sprawy środowiska oraz twierdzi, że tzw. działalność społeczna była i jest wygodnym sposobem osiągnięcia korzyści osobistych.

W „TRYBUNIE LUDU” (31 bm.) — Ewa Garstecka publikuje szkic o drodze artystycznej Stanisława Teisseyre’a, rektora poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. W publikacji zatytułowanej „Refleksje nad przemianami świata” autorka stwierdza: — Stanisław Teisseyre — i to jest może tajemnica wszechstronnych sukcesów artysty — jest czło- wiekiem wciąż młodym. Łączy doświadczenie, wiedzę i dojrzały kunszt z młodzieńczym zapałem i młodzieńczą wiarą w słuszość ob- ranego drogi.

W „LITERATURZE” — Zbigniew Wasilewski pyta „Gdzie te książki?” Autorowi chodzi o książki

W PRASIE

dla kolejnych pokoleń polskich dochodzących do kultury dzięki naturalnemu w naszym kraju i stalemu awansowi tych klas i warstw społecznych, które przedtem żyły na peryferiach myśli i sztuki, lub w ogóle poza ich kręgiem. Zdaniem autora mało wychodzi takich książek i niewielkie są ich nakłady. Nie ma za złe wszystkim żadnej, konsekwentnie realizowanej akcji wydawniczej, która miałaby na celu takie właśnie książki.

W „KULTURZE” — Aleksander Rowiński zamieszcza reportaż zatytułowany „Urok wielkiej budowy”, w którym przedstawiamy problemy nowej wielkiej inwestycji, Belchatowskiego Okręgu Przemysłowego.

W „KIERUNKACH” — dwie rozmowy o Teatrze Wielkim w Warszawie. Mówią Bernard Ładysz i prof. Piotr Perkowski. To co mówi Ładysz podsumować można stwierdzeniem: Teatr Wielki dysponuje bazą techniczną i kadrami artystów na najwyższym, światowym poziomie. Mecenat państwa zapewnia środki finansowe, absolutnie wystarczające dla realizacji najbardziej ambitnego programu. I ten Teatr Wielki okazuje się teatrem bardzo małym w stosunku do własnych możliwości. Według prof. Perkowskiego pierwszym i głównym zadaniem Teatru Wielkiego powinien być współdziałanie w kształtowaniu naszej kultury, a w szczególności —

kształtowaniu kultury muzycznej w społeczeństwie.

W „MAGAZYNIE RODZINNYM” — Ewa Borecka z okazji 160-lecia pierwszej w Polsce szkoły specjalnej, Instytutu Głuchoniemych w Warszawie pisze o ludziach niezwykłych, którzy rozslawili tę szkołę w świecie, a teraz w naszym trudzie tworzą jej dzieła powściągnięte. Tytuł publikacji — „Pani uśmiech”.

W „PIŁCE NOŻNEJ” — dyskusja z działaczami z zabrzańskiego „Górnika” zatytułowana „Górnicy znów wielki?”.

W „SPORTOWCU” — w rubryce „Gwiazdy sportu” — tym razem o Bronisławie Malinowskim. — W sylwestrze Bronisława Malinowskiego — czytamy — jest coś co wzbudza sympatię i podziw. Jego upór, zadziorność i odwaga, rzadka cecha naszych biegaczy. Malinowski nie unika i nie boi się walki na bieżni. Malinowski jej potrzebuje i szuka. Przykładem niech tu będzie jego pościg za rekordzistą świata Andreasem Gaerderudem.

LEKTOR



Fot. — CAF

Prawda o administracji

Władza bliżej — ludziom lżej

Zaświadczenie o stanie majątkowym, wymiar podatku, zezwolenie na budowę — to pierwsze z brzegu sytuacje doprowadzające do kontaktu z urzędem. Właśnie w spotkaniach na szczeblu podstawowym — w gminie, w dzielnicy miejskiej, w mieście — kształtuje się opinia o sprawności działania administracji utożsamianej potocznie z władzą.

Materiały z przeprowadzonej ostatnio gruntownej i wszechstronnej oceny „załatwiania indywidualnych spraw obywateli przez terenowe organy administracji państwowej i ich urzędy” dają podstawę do sformułowania opinii w sprawach łączących się zarówno w życiu obywatela, jak i państwa. Tak zatytułowane badania przeprowadziło, z racji uprawnień kierowniczych i kontrolnych, Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Rozporządzając danymi z okresu bezpośrednio poprzedzającego reformę z lat wcześniejszych, uzyskano interesujące materiały dla porównań.

Sprawdzając prawidłowość decyzji dotyczących osobistych i majątkowych praw obywateli, przedstawiciele resortu przyjęli punkt widzenia, który, jak się wydaje, może zadowolić każdego z obecnych i przyszłych interesantów. Jako podstawową miarę sprawności działania organów administracji państwowej i ich urzędów przyjęto liczbę odwołań i skarg. Wprawdzie poddano ocenie orzecznictwo administracyjne głównie w miastach, tym niemniej można sobie życzyć, by takie same kryteria obowiązywały także na wsi, bowiem trzeba wybitnie niewłaściwego potraktowania, aby interesant sięgnął po długopis i napisał skargę adresowaną szczeblu lub dwa wyżej. Pierwsze rzucające się w oczy zjawisko to znaczne zmniejszenie skarg na decyzje podejmowane w dzielnicach, miastach. Po podsumowaniu danych zawartych w materiałach Ministerstwa Administracji okazało się, że w porównaniu z rokiem poprzedzającym reformę, obecnie wpływa o połowę mniej skarg na działalność administracji terenowej. Kilkakrotnie spadła liczba odwołań od decyzji wnoszonych do ministerstwa lub do wojewody. Dawniej, gdy istniał szczebel pośredni, powiatowy, rejestrowano do dziesięciu procent odwołań — natomiast obecnie ten „miernik niesprawności” kształtuje się w granicach od połowy do trzech procent w stosunku do ogólnej liczby orzeczeń i decyzji.

Chociaż kontrola podjęta przez resort administracji ma charakter okresowy i wynika z toku urzędowania, tym niemniej, jak łatwo zauważyć, odzwierciedla opinie obywateli o celowości i skuteczności samej reformy. Bo nikomu przecież nie przyjdzie do głowy pisanie skargi, jeśli odmowa uzasadniona jest w sposób wyczerpujący i zrozumiały.

Raport, który powstał w ministerstwie, opisuje także drugą część prawdy o pracy naszej administracji, tę gorszą, irytującą. Klasyfikując przyczyny odwołań i skarg, biegli w kodeksie postępowania administracyjnego ustalili kilka typowych, najczęściej powtarzających się błędów powodujących uzasadnioną krytykę interesantów. Skargi mają miejsce zazwyczaj wówczas, gdy pracownicy urzędów nie znają procedury, zasad zmiany decyzji, gromadzenia dokumentów, nie przestrzegają obowiązku pouczenia obywateli o możliwości i terminach odwołań. Odwołują się interesanci od decyzji urzędników niekompetentnych i niedouczonego.

Stosunkowo często, jak stwierdzono przy rozpatrywaniu odwołań, zdarza się przekraczanie terminu decyzji powodowane zarówno nieznajomością uprawnień, jak i przeciążeniem pracą; urzędy administracji terenowej wydają nadal wielką liczbę zaświadczeń, bywa, że w gminie i pięć tysięcy rocznie. Mimo wielokrotnych pouczeń, wiele instytucji żąda od obywateli potwierdzenia faktów opisanych w dowodzie osobistym, legitymacji ubezpieczeniowej, co powoduje niepotrzebną wędrowkę do urzędu, irytującą stratę czasu — i spiętrzenie papierków na biurkach w urzędach gmin i miast.

Tak więc test na sprawność wykazał, że administracja najbliższa człowiekowi, terenowa, działa lepiej niż przed paroma laty, co wcale jednak nie znaczy, że działa dobrze. Uzyskane w wyniku reformy przybliżenie do obywatela reprezentującego władzę urzędu spowodowało niewątpliwą poprawę obsługi — tym niemniej wiele jest jeszcze spraw wymagających szybkiego rozwiązania. A to właśnie było m. in. celem kontroli i oceny podjętej przez Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. W przededniu drugiego rocznicy zbudowania dwustopniowego systemu administracji terenowej nasuwa się prosty wniosek: władza bliżej — ludziom lżej.

DOROTA PIETRZYK

Niedawno Bogdanka była po prostu zwykłą lubelską wsią. Trzy setki mieszkańców — jak mawiano — w „siedmiu chałupach ustawionych w 10 rzędach”. Te Bogdankę można było minąć samochodem nie zauważając jej nawet. Dziś Bogdanka to żałazek górniczego zagłębia. Nowej Bogdanki przeoczyć już nie sposób.

A wszystko zaczęło się od tego, że w 1965 r. na polsku starego rolnika Franciszka Sobczaka zaczęło wiercić. Szukał czarnego złota. I znalazł je — pod ścierniskiem, na polach sąsiednich, i dalej, dużo dalej. Mnóstwo węgla. Otwory wiertnicze — dziś zalane betonem — wyznaczyły płaszczyznę, o powierzchni ponad 4500 km kwadratowych, ciągnącą się od Radzyna Podlaskiego aż po Hrubieszów. Lekko licząc 40 mld ton, czyli ciepło, prąd i dewizy dla jednego pokolenia.

Ale o decyzję eksploatacji łatwo nie było. Węgla skrył się bowiem pod łanami dorodnej pszenicy. Zaczęto więc liczyć. Długo i dokładnie. Wreszcie decyzja zapadła. W listopadzie 1975 r. Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz asystowali przy rozpoczęciu wierceń w pierwszym szybie kopalni pilotującej Bogdanka. Świdry ruszyły pełną parą, drząc ziemię w tempie około 100 m miesięcznie. Wkrótce potem zaczęło wiercić drugi szyb, w tym roku wystąpiły trzęsienia, potem dalsze. W 1980 r. Bogdanka ma dać pierwszy milion ton urobku.

Teren budowy jest niewielki; mimo nagromadzonego w nim sprzętu i błota — uporządkowany. Kilka budynków, kolonia wozów, maszyny, ludzie i 2 wieże. Za parę lat znikną maszyny i barakowizy; jednych ludzi zastąpią inni, przybędzie wień, na powierzchni znacznie się wywozić węgla, ale typowego górniczego pejzażu tu nie będzie. Całe nasze zagłębie — urządzimy inaczej, niż zrobili to nasi dziadkowie na Śląsku. Lepiej. Tego domagają się ludzie, ziemia, przyroda — słysze.

Sąsiedztwo Centralnego Rejonu Węglowego, to zaiste okoliczność niezwyklej urody, nawet w nieefektywny dzień zimowy. Szosa z Lublina do Łęcznej prowadzi przez żywe, przykryte cienką warstwą śniegu, pola. Sama Łęczna leży na delikatnych wzgórzach, górując nad widłami Wieprza i wpadającej doń kryształicznie czystej Świnki. Niedaleko na północ — malowniczy przełom Wieprza; na południe — zakole rzeki, ulubione miejsce wypoczynku mieszkańców Lublina. Trochę dalej na północ — unikatowe w Polsce Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie: kilkadziesiąt róż-

ŁANY NA WĘGLU

nej wielkości jezior ze specyficzną florą, fauną i mikroklimatem.

Natura okazała się nie tylko szczodra, ale i życzliwa. Mniej więcej 10 km za Łęczną żyzne ziemie się kończą; następuje pas nieużytków bądź gleb niskiej klasy. I tam właśnie powstaje Centralny Rejon Węglowy.

— My urbaniści — mówi szef lubelskiego Biura Planowania Przestrzennego, inż. arch. Romuald Dylewski — czujemy się tutaj naprawdę potrzebni, doceniani. Mamy świadomość społeczno-gospodarczej rangi przedsięwzięcia i wiemy, że na nasze prace patrzeć z nadzieją i zaufaniem wszyscy: górnicy, rolnicy, ochroniarze, całe społeczeństwo, no i władze. Jestem pewien że ostateczna koncepcja zagospodarowania Lubelskiego Zagłębia Węglowego będzie trafiona i realna. Optymalna. Poma-ga nam wyjątkowo głębokie zaleganie węgla, co odpowiada nie wydłuża cały cykl przygotowania eksploatacji. Mamy czas przemyśleć i zrobić plan zagospodarowania przestrzennego, wyprzedzając plan gospodarczy i społeczny. I to jest w naszej gospodarce znamienne novum.

W ciągu kilku lat powstały dziesiątki rozmaitych planów, propozycji, wersji zagospodarowania Zagłębia, a zwłaszcza Centralnego Rejonu Węglowego. Rozpisano konkurs, przy-ciągnięto do prac programowo-projektowych setki ludzi, spędzono tysiące godzin na konsultacjach, dyskusjach i sporach. Moi rozmówcy przedstawiają klarowną koncepcję przestrzennego zagospodarowania tego rejonu.

A więc patrząc od wschodu. Najpierw romboidalny Centralny Rejon Węglowy: szyby, niezbędne zaplecze socjalno-administracyjne oraz wstęga taśmociągów. Trochę na zachód linia kolejowa ze stacją towarową w pobliżu Brzezin. Tuż przy stacji, na zachód od torów — zaplecze przetwórczo-magazynowo-transportowe. To znaczy: sortownie, zakłady przeróbki, warsztaty, magazyny, ekspedycja, budynki socjalne. Idea koncentracji mniej zaszkodzi, mniej zeszpeci, będzie tańsza. Dalej na zachód pozostałe pasmo lasów, tworzący naturalną granicę uciążliwości przemysłu. Za nimi ziemie uprawne I i II klasy. Dalej Wieprz.

Dopiero teraz, w odległości 10 km od zachodniej granicy Centralnego Rejonu Węglowy

czego, za plecami lasów, za polami, nad rzeką pianieci znalezli stosowne miejsce dla ludzi. Osią urbanistycznych koncepcji osiedleńczych stał się więc Wieprz. Bo to i wygodnie, i praktycznie, i sympatycznie. I do pracy będzie blisko. No i jest Łęczna, jako naturalny żałazek nowego miasta. 3-ty sieczne, niewielkie, ponad 500-letnie miasteczko z 3 rynkami, XVII-wiecznym kościołem i starymi drewnianymi domkami. Taka jest Łęczna dziś. Jutro — będzie to 50—60 tysięczne miasto, a właściwie część aglomeracji.

Łęczna położona na płaskowyżu otrzymała zabudowę zwartą, stanie się czymś w rodzaju szczytów obudowanej góry. Miejsców przeciwnie — leży na równinie, zabudowany więc zostanie luźniej, jakby gniazdom. Pełno na tej milejowskiej równinie — bezodpływowych, niewielkich zbiorników wodnych; gdy staną między nimi domy — Milejów z pewnością otrzyma miano polskiej Wenecji.

A co ma do powiedzenia prze wodniczący Rady Naukowej Lublina, kierownik Zakładu Hydrografii w Instytucie Nauk o Ziemi UMCS, wybitny ochroniarz prof. dr Tadeusz Wilgał?

— Z górnikami nie ma problemów — powiedział profesor — bo oni najlepiej doceniają wartość nieskażonego środowiska. Pewne uwagi mamy zaś pod adresem energetyki. Otóż jest ekonomicznie słusze, by część wydobywanego tutaj węgla rozsyłać po kraju w postaci energii elektrycznej, bo to taniej. Musi więc powstać elektrownia. Tylko pytanie — gdzie?

Ulubiony projekt energetyków, to elektrownia w pobliżu Łęcznej, blisko zaplecza przemysłowego, ale i blisko osiedli ludzkich. Druga lokalizacja, w rejonie Kocka też nie jest chyba najbardziej odpowiednią, bo przewaga wiatrów zachodnich, które by mogły przenosić dymy na Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie. Najlepszy jest — zdaniem profesora — wariant trzeci — rejon Chełma.

W sojuszu rozsądnych, szeroko i perspektywnie myślących ludzi jest szansa niepopelnienia błędów, jeżeli chodzi o ochronę środowiska. Ten sojusz jest w ogóle wielką szansą dla całego LZW. Dzięki czarnemu złotu ten skrót oznacza dla nas węgiel. Za sprawą rozważnej, dalekowzrocznej polityki będzie także oznaczać nie tylko Lubelskie Zagłębie Węglowe, ale i — Las, Zielen, Wode...

TOMASZ JEZIORAŃSKI

BLISKI WSCHÓD

Do Genewy bieg z przeszkodami

Ostatni tydzień marca przyniósł potwierdzenie tych opinii, według których przedwczesne były nadzieje niektórych państw bezpośrednio zainteresowanych rozwiązaniem konfliktu bliskowschodniego na wznowienie konferencji genewskiej w pier-wszych miesiącach tego roku. Debaty w Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych jeszcze raz uświadomiły wielkie przepaści między Izraelem i państwami arabskimi. Znamienny i jednoznaczny jest zwłaszcza złożony tam raport sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, który pod czas lutowej podróży po Bliskim Wschodzie poszukiwał kompromisowej formuły, mającej zlagodzić przeszkody uniemożliwiające wznowienie obrad przy stole genewskim. Oto sekretarz generalny ONZ — zapoznawszy się bezpośrednio z opiniami przywódców politycznych Egiptu, Syrii, Libanu, Arabii Saudyjskiej i Jordani, a także Izraela — doszedł do wniosku, że główną trudnością uniemożliwiającą obecnie wznowienie konferencji genewskiej jest kwestia udziału w niej delegacji Palestyńczyków.

Skoro w minionych miesiącach wielce ożywione zabiegi dyplomatyczne o rozwiązanie konfliktu bliskowschodniego koncentrowały się wokół wznowienia konferencji genewskiej, tym bardziej trzeba przypomnieć jej początek.

Otwarta ona została pod auspicjami ONZ 21 grudnia 1973 roku, niedługo po tak zwanej październikowej wojnie na Bliskim Wschodzie, kolejnej po czerwcu 1967 roku, kiedy to Izrael doprowadził do okupacji terytoriów należących do trzech państw arabskich — Egiptu, Syrii i Jordani. Obrady konferencji zainaugurował sekretarz generalny ONZ, a w rokovaniach brał udział minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, sprawując współprzewodnictwo konferencji, a poza nim — Egipt, Jordania i Izrael. Konferencja obradująca wówczas dwa dni, podjęła decyzję o utworzeniu grup roboczych, które w przyszłości miały jej przedstawiać swe wnioski i rekomendacje.

Niestety, od tego czasu nie doszło do wznowienia tych obrad. Głównym problemem jest skład tej konferencji. Zrozumiałe, że powinny w niej uczestniczyć wszystkie strony bezpośrednio zainteresowane kwestią bliskowschodnią, a więc także Syria i reprezentacja narodu Palestyny. Zgodnie z postanowieniem rezolucji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Co do Syrii, to sprawa jej uczestnictwa mogłaby być szybko uzgodniona. Natomiast Palestyńczykom prawa do równoprawnego udziału w Genewie odmawia Izrael, który nie chce uznać Organizacji Wyzwolenia Palestyny jako politycznego partnera, chociaż z drugiej strony żąda uznania siebie właśnie przez OWP. To tak jakby ktoś, kto nie wierzy w duchy zażądał

potwierdzenia przez owe duchy, że one go... widzą.

Do niedawna więcej mówiło się o potrzebie, przewidzianej zresztą licznymi dokumentami Narodów Zjednoczonych, doprowadzenia do wycofania się Izraela ze wszystkich okupowanych ziem arabskich niż o postulacie przywrócenia Palestyńczykom praw narodowych, zwłaszcza zaś prawa do posiadania własnego państwa i powrotu do domostw na terytorium Izraela lub też otrzymania za nie sprawiedliwego odszkodowania. Z biegiem czasu coraz bardziej oczywiste staje się, że nie może być trwałego uregulowania konfliktu bliskowschodniego bez przyznania praw narodowi palestyńskiemu. I jest to — jak się okazuje — sprawa trudniejsza niż kwestie terytorialne.

Traktowana jako emigracyjny parlament Palestyńska Rada Narodowa nie upiera się przy postulatcie wznowienia obecnie świeckiego i demokratycznego państwa palestyńskiego w kształcie terytorialnym sprzed 1947 roku, kiedy to, konano podziału ówczesnej Palestyny i proklamowano państwo izraelskie. Nie znaczy to, że z tego zrezygnowała. Obrad-

no tylko inną niż dawniej taktykę. Palestyńczycy gotowi są zgodzić się na powstanie najpierw tak zwanego mini-państwa, choćby na obszarze Cisjordanii, czyli okupowanych przez Izrael obszarów jordańskich, położonych na zachodnim brzegu Jordanu. Jest to najbardziej realna z wszystkich podobnych możliwości. Ale trzeba powiedzieć, że sami Palestyńczycy formułują swoje postulaty znacznie ogólniej, przystając na prawo „utworzenia niepodległej jednostki państwowej na każdym wyzwolonym skrawku ziemi palestyńskiej”. Stanowisko Palestyńczyków jest na tyle kompromisowe, że nie wyklucza on unii swego państwa z Jordanią, co niektórzy chcą widzieć jako ustępstwo na rzecz koncepcji izraelskiej. Możliwe, że tym wszak zastrzeżeniem, iż Palestyńczycy domagają się, by ich państwo najpierw uznano zostało, za niepodległe.

Dostrzegając tę ewolucję w postawach organizacji palestyńskich, nie sposób jednak nie zauważyć, iż nielata jest droga do realizacji nawet minimalnych postulatów. Izrael bowiem dotychczas zawsze konsekwentnie sprzeciwia się rów-

nowanym rozmowom z przedstawicielstwem Palestyńczyków i nigdy jeszcze nie przyznał im prawa do utworzenia jakiegokolwiek suwerennego organizmu państwowego.

Część państw arabskich, w tym Egipt, szczególnie duże nadzieje na postęp w rozwikłaniu konfliktu bliskowschodniego wiąże ostatnio ze Stanami Zjednoczonymi. Tam zabiega dla siebie o zakup broni i tam kieruje swoje postulaty zmierzające do osłabienia poparcia Waszyngtonu dla Izraela. Jednak AS nie uczyniła tyle dla państw arabskich ile one by chciały. I nie będą działać tak szybko jak tego życzą sobie Arabowie. Prezydent Jimmy Carter powiada, że dla przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie potrzeba jeszcze ośmiu lat. Wielu znawców tej kwestii sądzi, że na załatwienie wszystkich spraw prawdopodobnie nie wystarczy nawet taki czas. Przed przystąpieniem do rokowań na temat utworzenia państwa palestyńskiego trzeba bowiem załatwić ewakuację terenów okupowanych, jej terminy musiałyby być tematem wstępnych rozmów, a przecież zanim do

tego może dojść, musi minąć też jakiś czas potrzebny na wstępne porozumienia.

Jedno jest pewne: droga do Genewy, pełna — jak widać — przeszkód i wybojów, nie może być celem samym w sobie. Znaczenie konferencji genewskiej jest o tyle ważne, o ile toruje ona drogę do porozumień. Te zaś — muszą obejmować wycofywanie się oddziałów izraelskich z terenów okupowanych, tworzenie takich zdemilitaryzowanych stref bez pieczętowania między państwami arabskimi i Izraelem, które nie dawałyby nikomu jednostronnych korzyści, zapewnienie narodowi palestyńskiemu prawa do samostanowienia i utworzenia państwa. W tych sprawach narody arabskie mają nadal konsekwentnego rzecz-nika w Związku Radzieckim, o czym przypomniał Leonid Breżniew w swoim przemówieniu na niedawnym zjeździe związków zawodowych ZSRR.

Wszystko to nie oznacza, że rozwiązanie kwestii bliskowschodniej jest już nieodległe w czasie. Jeśli zaś mówi się czasami nie o latach, lecz o miesiącach, to w najlepszym razie myśli się o doprowadzeniu do wznowienia konferencji genewskiej. To też byłoby dużo.

TADEUSZ KACZMAREK

Olimpia gra z Bałtykiem

Ruch Chorzów gościem piłkarzy Lecha

Piłkarze I ligi nie mają czasu na odpoczynek. W środę rozegrano mecz 21 kolejki, a już w niedzielę odbędą się następne pojedynki o mistrzowskie punkty.

Lechici po słabym występie w meczu z Szombierkami mają szansę na rehabilitację w spotkaniu z wielokrotnym mistrzem Polski, Ruchem Chorzów. Poznaniaków czeka jednak trudne zadanie. Chociaż mają silną defensywę (Czaja, Wyrobek, Drzewiecki), a w ataku grają bardzo szybko i żywo. Duża w tym zasługa młodych zawodników takich jak: Wira (będący centralnym punktem zespołu), Duszka, Foreiter, Wyśiński czy Kalfors. Obrońcy Lecha będą musieli grać szczególnie uważnie, aby nie dać się wymanewrować młodym napastnikom Ruchu.

Sytuacja Lecha w tabeli jest

bardzo trudna, lecz stare piłkarze przystawiają, że dopóki piłka jest w grze, wszystko może się zdarzyć. Kolejny mecz nastąpi w niedzielę o godz. 11 na Stadionie im. 22 Lipca.

Przed własną widowiskową wystąpią również piłkarze Olimpii. Erceiwnikiem gwardzistów będzie sędziąjący z nimi w tabeli Bałtyk Gdynia. Obie drużyny potrzebują punktów, aby zapewnić sobie dalszy pobyt w II lidze. Ciekawym jest postawą Olimpii, która słabo zagrała w pierwszym meczu z Polonią Bydgoszcz, a tydzień później potrafiła zremisować z Motorem w Lublinie. Mecz Olimpia - Bałtyk rozpocznie się w niedzielę o godz. 16 na boisku w Gołębiniu. (wit)

Fibak pokonał Kodesa

Polski tenisista Wojciech Fibak awansował do II rundy turnieju WCT w Londynie. Polak spotkał się z Czechosłowakiem Janem Kodesem i pokonał go 7:5, 6:4. Zwycięstwo nie przyszło Fibakowi łatwo. W pierwszym secie dopiero tie-break rozstrzygnął o wygranej Fibaka.

W innych pojedynkach Dick Stockton - faworyt turnieju - wygrał z Rayem Moore (RPA) 6:3, 7:5, a Ilie Nastase (Rumunia) pokonał Toma Okkera (Holandia) 7:5, 6:3.

Awans koszykarek

Olimpii i AZS-u

W Konińskim odbył się turniej koszykarek, będący eliminacją starostwa mistrzostw Polski juniorek starszych. W imprezie uczestniczyły tylko trzy zespoły, gdyż nie przyjechał Orzeł Wałcz. Pierwsze miejsce zajęła Olimpia, która pokonała AZS 79:78 (43:44) i Ognioł Szczecin 68:65 (43:37). Drugą lokatę wywalczył AZS po zwycięstwie nad Ogniołem 85:74 (45:36).

Obie poznańskie drużyny awansowały do półfinałów w których grać będzie 16 drużyn (4 grupy po 4 zespoły). Zwycięzcy półfinałów zmierzą się w turnieju finałowym. Rozgrywki półfinałowe zostaną przeprowadzone dopiero we wrześniu. (wit)

Ostatni akcent ligowego sezonu

Koszykarki AZS-u w minionym sezonie dostarczyły sympatykom sportu w Poznaniu wielu powodów do radości, o czym pisaliśmy już na łamach „Głosu”. Ostatnio w klubie odbyło się oficjalne podsumowanie sezonu, w którym oprócz kierownictwa klubu i zawodniczek uczestniczyli przedstawiciele władz administracyjnych i sportowych Poznania.

Koszykarkom wręczono przysługujące z PZKosz brązowe medale, a czynnie uczestniczącą w życiu sportowym klubu - prezes AZS-u prof. dr Mieczysław Wójcicki zapewnił, że zarząd klubu będzie czynił wszystko aby w przyszłym sezonie koszykarki mogły znaleźć jeszcze wyższą pozycję, a koszykarki awansować do I ligi. Podobne deklaracje składali zaproszeni goście odpowiedzialni za poznański sport. (wit)

Bokerskie MP

Ćwierćfinałowe pojedynki pięściarzy

W środę w Sosnowcu podczas indywidualnych mistrzostw Polski w boksie, rozpoczęły się walki ćwierćfinałowe. Stoczono 22 pojedynki. Pozostałe 22 walki ćwierćfinałowe odbędą się dzisiaj.

Oto wyniki śródogodowych walk 1/4 finału (na pierwszym miejscu zwycięzcy):

w. musza; Antoni Rudnicki (BKS Bolesławiec) - Władysław Motala (Olimpia Poznań) 5:0; Henryk Średnicki (GKS Jastrzębie) - Zdzisław Lipiński (Miechów Legnica) 5:0;

w. piórkowa; Włodzimierz Piatkowski (Gwardia Warszawa) - Ryszard Wędrzyński (Czarni Stupsk) - II runda dyskwalifikacja; Bronisław Goliński (Stal Stocznia Szczecin) - Adam Radtke (Zawisza Bydgoszcz) 3:2;

w. lekkopółśrednia; Krzysztof Pierwieński (Stal Stocznia Szczecin) - Jan Kowalewski (Czarni Stupsk) 5:0; Bogdan Gajda (Legia Warszawa) - Adam Wiszyński (Stal Sanok) - III runda rsc;

w. lekkośrednia; Henryk Świdorski (KSZO Ostrowiec) - Aleksander Pinor (Walka Zabrze) - III runda dyskwalifikacja; Jerzy Rybicki (Gwardia Warszawa) - Adam Koźlik (Zawisza Bydgoszcz) 5:0;

w. półciężka; Jacek Kucharczyk (Gwardia Warszawa) - Jerzy Hybysz (Odra Opole) - II runda rsc;

w. ciężka; Andrzej Biegalski (Legia Warszawa) - Andrzej Kosiński (Wiczew Łódź) - II runda rsc; Bogdan Ciemliński (Sokół Pila) - Ryszard Mazur (Olimpia Poznań) 3:2.

Tenis stołowy

Zespoły ChRL mistrzami świata

W środę, w piątym dniu mistrzostw świata w tenisie stołowym rozgrywanych w Birmingham, zakończono turnieje drużynowe.

W turnieju kobiet mecz „na szczytach” nie przyniósł spodziewanych emocji. Reprezentantki ChRL wyraźnie górowały nad zawodniczkami Kordy Pld., które nie potrafiły wygrać w trzech pojedynkach ani jednego seta.

W meczu finałowym o mistrzostwo świata turnieju mężczyzn zespół ChRL zdeklasował Japonię 5:0 i obronił tytuł mistrzowski. O przewadze zwycięzców świadczy bilans setów - 10:1. Tak więc reprezentanci ChRL zdobyli dwa tytuły mistrzowskie.

W swym ostatnim pojedynku turnieju drużynowego mężczyzn Polska przegrała w meczu o 11 miejsc z Koreą Pld. 4:5. (PAP)

Trwają przygotowania do Wyścigu Pokoju

W Warszawie odbyło się kolejne spotkanie międzynarodowego kierownictwa XXX Wyścigu Pokoju Warszawa - Berlin - Praga. Omawiano system sędziowania i inne szczegóły organizacyjne imprezy.

Biuro Wyścigu Pokoju otrzymało już oficjalne zgłoszenia z 15 krajów. Ostatnio zgłoszone kolary ZSR, Rumunii i Jugosławii. Spodziewane są jeszcze oficjalne potwierdzenia udziału ekip Włoch, Szwajcarii, Holandii i Kuby.

Otwarcie Wyścigu Pokoju nastąpi 7 maja na Torwarze. Przewidziano m. in. przyjazd do Warszawy triumfatorów dawnych majowych wyścigów, zwłaszcza tych z zakończonych w naszej stolicy. Program artystyczny uroczystości otwarcia mieć będzie charakter międzynarodowy. Wystąpią zespoły z krajów gospodarzy wyścigu „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. (PAP)

Ryszard Misiak (BBTS Bielsko Biala) - Zbigniew Kowalczyk (Motor Lublin) - II runda rsc;

w. papierowa; Zbigniew Raubo (Legia Warszawa) - Bogdan Pietrzykowski (Gwardia Łódź) 5:0; Zbigniew Ciota (BKS Śląsk) - Jerzy Dominik (GKS Jastrzębie) 4:1;

w. kogucia; Leszek Borkowski (Gwardia Łódź) - Władysław Morus (GKS Jastrzębie) 5:0; Zbigniew Kozak (BBTS Bielsko) - Jan Stec (Czarni Stupsk) 5:0;

w. lekka; Ryszard Tomczyk (BKS Bolesławiec) - Ryszard Henzelek (Gwardia Ziel. Góra) - III runda rsc; Leszek Kosedowski (Stocznia Gdańsk) - Adam Piwoński (Carbo Gliwice) 4:1;

w. półśrednia; Aleksander Trybak (Stal St. Wola) - Marian Niedzwiedz (Hetman Lublin) 5:0; Edmund Montewski (Gwardia Warszawa) - Zygmunt Pacuska (Gwardia Wrocław) 3:2;

w. średnia; Henryk Janowski (Stal Stalowa Wola) - Józef Skażdński (Odra Opole) - II runda rsc; Antoni Poniedziałek (Hetman Kraków) - Roman Mundryński (Zawisza Bydgoszcz) 5:0;

waga ciężka; Andrzej Biegalski (Legia Warszawa) - Andrzej Kosiński (Wiczew Łódź) - II runda rsc; Bogdan Ciemliński (Sokół Pila) - Ryszard Mazur (Olimpia Poznań) 3:2.



Piątek 1 IV

PROGRAM 1

- 8.40 - Teatr Sensacji: Ellery Queen - „Przeklęty dom”;
- 15.50 - NURT - Pedagogika - „Postawy twórcze”. Wykład prof. dr. Wincentego Okona. Cz. 1;
- 16.30 - Dziennik (kol.);
- 16.40 - „Obiektyw”;
- 17.00 - „Pora na Telefora”;
- 17.30 - „Lektury Pegaza”;
- 17.50 - „Powszednie dni” - odc. 5 pt. „Jedna wielka rodzina” film ser. prod. NRD;
- 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
- 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 - Magazyn Naczelnej Redakcji Muzyki Rozrywkowej i Estrady Polskiego Radia i Telewizji przygotowany przez zespół łódzki Telewizji Polskiej przy współpracy wszystkich ośrodków TV oraz telewizji zagranicznych (kol.);
- 22.20 - Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 16.00 - „Pegaz” (powt.);
- 16.45 - Towarzystwo Wiedzy Powszechnej - „Ogrody koralewe” - scen. Stanisław Szware-Bronikowski;
- 17.20 - „Bułgaria 77” - film prod. TV bułgarskiej (kol.);
- 17.40 - „Decyzje piętnastolatków” temat: zawody związane z rolnictwem;
- 18.10 - „Poradnia młodych”;
- 18.40 - „Teleskop”;
- 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
- 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 - Turystyka i wypoczynek;
- 21.00 - Jutro sobota; wśród zwierzają - progr. rozrywkowy;
- 21.45 - „24 godziny” (kol.);
- 21.55 - Wokół teatru staropolskiego - program publicystyki kulturalnej (kol.);
- 22.20 - Tajemniczy świat przyrody: filmy Bolesława Bączyskiego - „I kurczeta muszą się uczyć”, „Pobudliwość roślin” i „O szarańczy inaczej” (kol.);
- 23.10 - Język rosyjski - lek. 23, kurs podstawowy (kol.);
- 23.40 - NURT - Filozofia - „Marksisistwa koncepcja konieczności i wolności”. Wykład dr. Dionizego Tanalskiego.

Sobota 2 IV

PROGRAM 1

- 9.30 - Redakcja Szkolna zapowiada;
- 9.50 - Radzimy rolnikom;
- 10.30 - Studio Sport;
- 11.00 - Studio 2, w tym:
- 11.10 - Dziennik;
- 11.15 - Wiosna na głowie;
- 11.30 - Zawody ratowników GPR;
- 11.40 - Studio Piosenki PR i TV - rep. film;
- 13.50 - Atlas Świata - „Afryka Południowa” - przedstawia red. Zygmunt Broniarek;
- 14.00 - Studio Piosenki (c.d.);
- 14.10 - Nasz gość w studio - kier. Studia Piosenki PR i TV - B. Urbanowicz;
- 14.15 - Z cyklu: „Twoje zdrowie” - film pt. „Ja, twoje serce”;
- 14.40 - Muzyka i dobre obyczaje;
- 14.50 - „Nie do wiary” - program Wandy Konarskiej o latających talerzach;
- 15.10 - „5 minut z sercem” - przed kamerami Maria Łopatkowa;
- 15.15 - „Wszystko za wszystko” (cz. 1) z dyr. Kombinatoru PGR Głubczyce mgr inż. Zbigniewem Michałkiem;
- 15.55 - Tańcy i śpiewa Twigg;
- 16.20 - „Gdzie diabeł nie może” - program Urszuli Michałowskiej;
- 16.40 - Recytatorzy;
- 16.55 - „Uścisł dlonie” - zdjęcia z przysięgowań do lotu „Sojuz-Apollo” (nigdzie nie publikowane);
- 17.00 - Piłka nożna - transmisja z meczu o mistrzostwo I ligi (2 połowa);
- 17.50 - Wszystko za wszystko (cz. 2);
- 18.15 - Śpiewa Anna Jantar;
- 18.45 - „Ikar 77”;
- 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
- 19.30 - Wieczór z dziennikiem;
- 20.35 - „Akcja Saturn-4” - odc. (ostatni) ser. filmu prod. radz.;
- 21.50 - „Bolero” M. Ravela - dyryguje Zubin Mohta;
- 22.20 - „Cosmos 1999” - odc. pt. W innym miejscu, w innym czasie” - film ser. prod. amerykańskiej;
- 23.10 - Studio Sport;
- 23.25 - Buddy Rich - (perkusista) - program Zbigniewa Proszkowskiego;
- 0.05 - „Mannix” - odc. nt. „Podwójne porwanie” - film ser. prod. ameryk.;
- 0.55 - Dziennik;
- 1.05 - Marek Grechuta w programie Magdy Umer.

PROGRAM 2

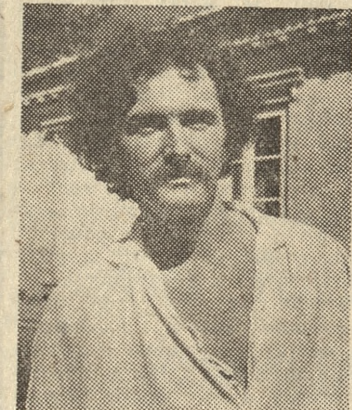
- 13.30 - „Kosmos 1999” - ser. film

- ang. odc. pt. „W innym miejscu, w innym czasie”;
- 14.20 - Uśmiechy Starego Kina - „Gospoda święteczna” - film fab. prod. USA;
- 15.55 - Studio Sport;
- 16.50 - „Twoje zdrowie” - odc. pt. „Ja twoje serce”;
- (powt. ze Studia - 2);
- 17.10 - Tańcy i śpiewa Twigg - program rozrywkowy (powt. ze Studia - 2);
- 17.35 - Popołudnie podróży i przygody - „Mieszkańcy bratysławskiego zamku” - czechosłowacki film dok. (kol.);
- Pasja, przygoda, ryzyko - program studyjno-filmowy, a w nim film red. Stanisława Szware-Bronikowskiego „Chłopiec znad Darling River”;
- 18.30 - „Zorro” - film ser. prod. USA;
- 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 - Studio Sport: sprawozdanie z inauguracji „Dni Olimpijczyka”;
- 21.30 - Telewizyjne Studio Deblutów „Czas piosenki czyli... talenty bez wielbicieli?” (kol.);
- 22.05 - „Biały Warburg” - film sensacyjny prod. TV NRD.

Niedziela 3 IV

PROGRAM 1

- 7.50 - „Nasze spotkania”;
- 8.10 - „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
- 8.35 - Studio Sport - abecadło piłkarskie Kazimierza Górskiego;
- 9.00 - „Teleranek”;
- 10.20 - „Antena”;
- 10.45 - „Aleksander von Humboldt” - odc. film dok. (kol.);
- 11.35 - Dziennik (kol.);
- 11.55 - „Rolnicze rozmowy”;



W niedzielę, 3 bm. zobaczymy kolejny odcinek serialu filmowego produkcji polskiej „Zaklęty dwór” w reżyserii Antoniego Krauzego. Niedzielny film nosić będzie tytuł: „Cień starości”. Na zdjęciu: jeden z bohaterów „Zaklętego dworu” Krzysztof Gasinski.

- 12.25 - Finał 15 Centralnej Olimpiady Wiedzy Rolniczej (kol.);
- 13.25 - „Nie taki diabeł straszny” - odc. 15, program muzyczny H. Czyża;
- 14.40 - Dla dzieci: „Tygrys tańczy dla Szu-Hin”;
- 15.35 - Losowanie Dużego Lotka;
- 15.50 - „Kosmos 77” - rep. film (kol.);
- 16.20 - „Piórkami i węglem”;
- 16.45 - Studio Sport;
- 17.40 - Teatr Komedi: Pierre Barillet i Jean Pierre Gredy - „10 karatów”;
- 19.00 - Wieczorynka (kol.);
- 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 - Bajka dla dorosłych - „O pani Szaszkowej”;
- 20.40 - „Zaklęty dwór” - odc. 1 pt. „Cień starości” - film ser. prod. TV (kol.);
- 21.45 - Lucjan Kydryński przedstawia - Melb. Moore (kol.);
- 22.30 - Studio Sport.

PROGRAM 2

- 11.00 - Studio Sport - transmisja z finałów mistrzostw Polski w boksie;
- 14.15 - Muzyczna teleteka;
- 14.50 - Magazyn lotniczy;
- 15.20 - Żywy instrumentów - „Na przykład flet” (kol.);
- 16.20 - Dla młodych widzów: „Niedziela z przyjaciółmi” - „Złote wrota” - program TV czechosłowackiej (kol.);
- 17.05 - 7 Międzynarodowy Festiwal Zespołów Pieśni i Tańca - Zielona Góra 76 - wystąpi Zespół Folklorystyczny Technicznego Uniwersytetu w Dreźnie (kol.);
- 17.30 - „Czterdziesty pierwszy” - radz. film fab. (kol.);
- 19.00 - Wieczorynka (kol.);
- 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 - „Telewariety” - program estradowy TV CSRS (kol.);
- 21.50 - Teatr Telewizji: „Bertolt Brecht” - „Wesele u drobno-mieszczan”;
- 22.40 - „Tak kreśli światek” - odc. pt. „Mistrz” - film ser. prod. ang. (kol.).

Poniedziałek 4 IV

PROGRAM 1

- 15.55 - NURT - Nauki polityczne;
- 16.30 - Dziennik (kol.);
- 16.40 - „Obiektyw”;
- 17.00 - „Zwierzyńcie” (kol.);
- 17.45 - „Znaki szczególne” - odc. 6 (ostatni) pt. „Dom” (kol.);
- 18.25 - Dyskusja nt. serialu telewizyjnego pt. „Znaki szczególne”;
- 18.50 - Przemówienie Ambasadora Węgierskiej Republiki Ludowej z okazji święta narodowego (kol.);
- 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 - Teatr Telewizji: Andrzej Twardochlib - „Gwiazda sezonu”;

- 21.50 - „Świadkowie” - program publ.;
- 22.10 - „Camerata” - magazyn muzyczny (kol.);
- 22.45 - Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 16.00 - Język niemiecki - kurs podstawowy, l. 24;
- DZIEŃ WĘGERSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ W TELEWIZJI POLSKIEJ
- 16.35 - „Bekas” - rep. filmowy (kol.);
- 17.05 - „Kaleca” - film dok. prod. węg. (kol.);
- 17.25 - „Polary w Kaba” - rep. z budowy cukrowni w Kaba;
- 17.40 - „Spotkania ze sztuką” - program filmowy o twórcach kultury węg. (kol.);
- 18.00 - Studio Quizowe - „5 pytań o WRI” (kol.);
- 18.30 - Ze śpiewnika Palociego - program rozrywkowy (kol.);
- 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 - „Zielony orzech” - film prod. TV węg. (kol.);
- 22.00 - „24 godziny” (kol.);
- 22.10 - „Studio Quizowe - Przypomina” (kol.);
- 22.20 - „Trzy Ewy i...” węg. program rozrywkowy (kol.);
- 22.50 - NURT - matematyka.

Wtorek 5 IV

PROGRAM 1

- 8.15 - „Jak w kinie” - film prod. węg. (kol.);
- 16.30 - Dziennik (kol.);
- 16.40 - „Obiektyw”;
- 17.00 - Studio Młodych;
- 17.40 - „Kółko i krzyżyk” - teleturniej;
- 17.55 - Interstudio - „Biegun Północny” - reportaż z radzieckiej Arktyki (kol.);
- 18.25 - W Starym Klinie;
- 18.50 - „Radzimy rolnikom” (kol.);
- 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 - „Pociąg sanitarny” - odc. 1 radz. filmu fab. (kol.);
- 21.50 - „Słoneczne obserwatorium” - „Słoneczne źródło energii” - radzieckie filmy pop. naukowe;
- 22.15 - „Spotkanie z medycyną” - program publ. (kol.);
- 22.45 - Dziennik (kol.).

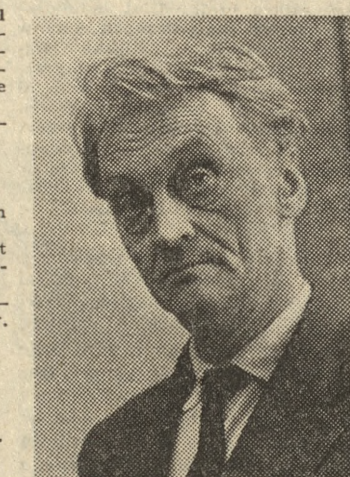
PROGRAM 2

- 15.55 - Język angielski - kurs podst., l. 24;
- 16.10 - „Dziecięce kłopoty” - bulg. film fab. (kol.);
- 17.20 - „Zaklęty dwór” - odc. 1 pt. „Cień starości” - film TP (kol.);
- 18.20 - „Mam pomysły” - progr. publ. (kol.);
- 18.40 - „Teleskop”;
- 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 - Wtorek melomana;
- 21.30 - „24 godziny” (kol.);
- 21.40 - Twarze teatru - Edward Lubaszenko;
- 22.15 - Malarstwo i film - w programie filmy dok. „O formie w malarstwie” i „Interpretacje” (kol.);
- 23.00 - Język niemiecki. Kurs podstawowy, l. 24 (powt.).

Środa 6 IV

PROGRAM 1

- 9.30 - „Pociąg sanitarny” - cz. I filmu ser. prod. radz.;
- 14.00 - W drodze do nowego - odc. 14 pt. „Metody zagospodarowania płynnych odpadów przy fermach przemysłowych chowu zwierząt”;
- 15.50 - NURT - Matematyka;
- 16.30 - Dziennik (kol.);
- 16.40 - „Obiektyw”;
- 17.00 - Dla dzieci: „Co to jest?” - konkurs-zabawa;
- 17.30 - Losowanie Małego Lotka;
- 17.45 - „Wielka gra” - teleturniej (kol.);
- 18.35 - Skarby Siódmego Kontynentu - odc. pt. „Magiczna cyfra 5” - franc. film dok. (kol.);
- 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 - „Romans prowincjonalny” - polski film telewizyjny (kol.);



Film telewizyjny „Romans prowincjonalny” jest jedną z ciekawszych pozycji śródogodowego programu TP. Na zdjęciu: Kornel Filipowicz, autor książki, na podstawie której nakręcono wspomniany film.

- 21.40 - Żywy instrumentów odc. ostatni pt. „Uderz mnie a powiem ci kim jesteś” (kol.);
- 22.50 - Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 15.30 - Język francuski - l. 43, cz. 2, kurs 2 st.;

- 15.55 - „Pieniądże szczęścia nie dają” - film fab. prod. telewizji rumuńskiej (kol.);
- 16.05 - „Pociąg sanitarny” odc. I film fab. TV radz.;
- 17.20 - „Podmorskie kąpielnie” - film popularno-naukowy prod. radz. (kol.);
- 17.45 - „Rozbitkowie” - odc. 8 pt. „Kamienne ludzkie” - serijny film przygodowy prod. angielsko-australijskiej (kol.);
- 18.10 - Dla młodych widzów: „Latający Holender”;
- 18.40 - „Teleskop”;
- 19.00 - Dobranoc i program dla najmłodszych (kol.);
- 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 - Studio Sport - Wokół stadionów;
- 22.40 - „Śladami Piastów” - Świdnica - film popularno-naukowy;
- 23.10 - Język angielski - kurs podstawowy, l. 24 (powt.);
- 23.40 - NURT - Pedagogika;

Czwartek 7 IV

PROGRAM 1

- 8.00 - „Romans prowincjonalny” - polski film telewizyjny (kol.);
- 16.30 - Dziennik (kol.);
- 16.40 - „Obiektyw”;
- 17.00 - „Ekrany z bratkiem”;
- 18.00 - „Poligon” (kol.);
- 18.20 - „Eureka” - magazyn nauki i techniki;
- 18.50 - „Radzimy rolnikom” (pol.);
- 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 - „Kojak” - odc. pt. „Osiemnaście godzin strachu” film ser. prod. amer. (kol.);
- 21.25 - „Pegaz” - magazyn kulturalny (kol.);
- 22.10 - 5 Symfonia c-moll Piotra Czajkowskiego w wykonaniu orkiestry Berliner Philharmoniker pod dyr. Herberta von Karaiana (kol.);
- 23.10 - Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 15.40 - Język rosyjski - kurs podstawowy, l. 24 (kol.);
- 16.15 - Teatr Telewizji: Andrzej Twardochlib - „Gwiazda sezonu”;
- 17.30 - Śladami wynalazku: „Lig-nomer” - drewno jak stal” - program popularno-naukowy;
- 17.50 - Kto pyta nie błądzi: „Bezpotomne cywilizacje” - program popularno-naukowy (kol.);
- 18.00 - Kino filmów animowanych: „Jak Kozacy grali w piłkę nożną” - film prod. radz. (kol.);
- 18.40 - „Teleskop”;
- 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 - „Zmiana wachty” - program rozrywkowy TV, NRD (kol.);
- 21.45 - „24 godziny” (kol.);
- 21.55 - Wojskowy film dokumentalny;
- 22.30 - Sylwetki X Muzy - Jani na Hartwig, reżyser ze Studia Małych Form;
- 23.00 - Język francuski - kurs 2 st., l. 43, cz. 2 (powt.).

Piątek 8 IV

PROGRAM 1

- 15.50 - NURT - Pedagogika;
- 16.30 - Dziennik (kol.);
- 16.40 - „Obiektyw”;
- 17.00 - „Pora na Telefora”;
- 17.30 - „Lektury Pegaza”;
- 17.45 - „Narodiny wulkanu” i „Zaprzecz błyskawice” radz. fil. my popularno-naukowe (kol.);
- 18.10 - „Sylvia” - odc. I obcyza jowego filmu ser. prod. franc.;
- 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 - „Krótka podróż” - polski film fab. (kol.);
- 21.20 - Teatr Telewizji: John Whiting - „Urodziny”;
- 23.00 - Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

Wielkopolscy transportowcy wśród najlepszych

W Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców odbyło się spotkanie aktywów z kładoch tego związku, podczas którego wręczono dyplomy i nagrody laureatom kilku współzawodniców. M. in. otrzymali je załogi, które wyróżniły się w konkursie „Stać nas na lewej i w prawo” oraz w realizacji czynów z okazji VIII Kongresu Związków Zawodowych.

Spółród 35 zakładów uczestniczących w konkursie „Stać nas na lewej i w prawo”, sekretariat CRZZ specjalną nagrodą wyróżnił Oddział I Osobowy PKS w Poznaniu. Wśród laureatów znalazły się także załogi: Oddziału Towarowego PKS w Poznaniu, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych oraz Rejonu Dróg Publicznych w Lesznie.

Ten ostatni otrzymał również — razem z poznańskim Oddziałem II Towarowym PKS — dyplom za szczególny

wkład w realizację czynu kon gresowego. (bop)

echa naszych publikacji Szkoła otrzymała pomoc

19 marca br. w artykule „Bar dzo potrzebna ta szkoła” pisa liśmy o kłopotach związanych z utrzymaniem i rozwojem szkoły dla ludzi głuchych przy Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu. W odpowiedzi otrzy maliśmy pismo, w którym za stępca kierownika spółdzielni do spraw rehabilitacji — mgr Antoni Mikołajczak informuje, że Ku ratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu przydzieliło szkole miejsca w Bursie Szkolnictwa Zawodowego nr 4. Dzięki tej de cyzji spółdzielnia będzie mogła przyjąć uczniów do klasy pierw szej w roku szkolnym 1977/78. (bg)

Imiona dla noworodków z Nowego Tomysła

Popularny jest w Nowym Tomysku (woj. poznański) obywatelski obyczaj nadawa nia imion dzieciom. Każdy z nich ma miłą oprawę i wzbudza duże zainteresowanie. Tak było i w ubiegłą sobotę w tam tejszym USC, a dodatkową „atrakcją” był fakt, iż imio na otrzymywały bliźniaczki.

W obecności przedstawicieli nowotomyskich władz organi zacji społecznych i zakładowych pracy rodziców oraz bliskich i znajomych, nadano imiona córkom Danuty i Zbigniewa Czarnych. Matka jest pracow nikiem tamtejszej stacji obli czeniowej Krajowego Związku Spółdzielczości Pracy, a ojciec — przewodniczącym Zarządu Miejsko — Gminnego ZSMP. Dla rodziców przygotowano pamiątkowy dokument i kwia ty, zaś dla noworodków — Agnieszki i Moniki — ufundo wano książeczki oszczędności we i upominki. (bop)

Rezerwacja miejsc w tramwajach

Tłoku panującego w środ kach komunikacji miejskiej.

Laureaci konkursu „Wieś czyta”

Wyniki konkursu „Wieś czy ta”, organizowanego przez Dy rekcję PP „Dom Książki” i Wojewódzkie Związki Rolni czych Spółdzielni w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Pozna niu wykazują stały rozwój. Ostatnio wojewódzkie komi sje konkursowe dokonały pod sumowania konkursu. Najwięk szą liczbę książek wśród ludz ności wiejskiej rozprzeczli kłuby rolnika i sklepy gmin nych spółdzielni: w Kaliskiem — Koźmin, Jarocin, Ostrow i Ostrzeszów, w Koninie — Slesin, Witkowo, Skulsk i Prudzew; w Lesznie — Ponić, Pepowo, Gostyń i Góra; w Pile — Ryczan ka; w Poznańskim zaś — Buk Kłęk, Kiszewo, Murowana Goślina, Dolsk, Lwówek, Mię sisko, Nowe Miasto i Opalen ica. (stach)

zwłaszcza w godzinach szczy tu, nie udaje się — jak do tej pory — skutecznie rozłado wać. Wpływa na to bardzo wie le przyczyn, częstokroć obiek tywnie uwarunkowanych. Dla tego z satysfakcją odnotowu jemy każdą inicjatywę, zmie rzającą do poprawy podróżo wania tramwajami i autobusa mi.

Od dzisiaj — wychodząc na przeciw licznyemu postulatowi pasażerów — WPK wprowa

dza kolejną innowację: we wszystkich tramwajach szyb kobieżnych, w godzinach naj większego nasilenia ruchu, a więc 6—9 i 14—16, obowiązują numerowane miejsca siedzące. System jest bardzo prosty. — kto chce sobie zapewnić wy godną jazdę, powinien wykupić w kiosku „Ruchu” bilet z miej scówką, w cenie identycznej jak stojący. Bilet taki wyróż nia się brązowym kolorem. (res)

Odszkodowanie za „zółwi” list

Różne są drogi przesyłek pocztowych od nadawcy do adresata; zdarza się, niestety, że list ekspresowy dochodzi do miejsca przeznaczenia po kil kunastu dniach. Podobnie ma ją się sprawy z paczkami, te legramami itp. Wiele czyni się wszakże, aby usprawnić kon trole przesyłek i jednocześnie obsługi klientów. Oto z dniem dzisiejszym poczta wprowadza w życie tzw. system odszko dowy. Polega on najogólniej rzecz biorąc na tym, że za

każdy dzień zwłoki w doręcze niu paczki, listu czy telegramu wypłacać się będzie nadawcy kwota równa trzykrotnej war tości przesyłki. Przykładowo: jeżeli nadawca wysłał paczkę i zapłacił za nią 30 zł, wów czas za tydzień zwłoki w dore czeniu otrzyma 630 zł (3 razy 30 razy 7).

Formalności związane z od szkodowaniami zaliczają moż na w okienku nr 11 Urzędu Poczтового nr 9 przy ul. 23 Lutego, w godz. 8—10. (res)

KWIECIEŃ	Grażyna Zbigniewa
1	Franciszka Władysława
2	Pankracego Ryszarda
3	Słońce: 5.28—18.26

TEATRY

POZNAN
OPERA — piąt. g. 19 „Baron cyganski”, sob. g. 19 „Człowiek z La Manzy”, niedz. g. 19 „Opo wiesci Hoffmanna”.
MUZYCZNO — piąt. g. 19 „Cy ganska miłość”, sob. g. 15, 19, niedz. g. 15 — przedstawienia zamknięte.
POLSKI — piąt. sob., niedz., g. 19 „Horsztynski”.
NOWY — sob., niedz. g. 19 „Letnicy”.
„LALKI I AKTORA” — niedz. g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAW SKIEGO — piąt., sob., niedz. „Tato, tato sprawa się rypla”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA
CHODZIEZ Ceramika: niedz. „Tragedia Posejdonia”; Noteci: „Powiedzenia, stary!”
„CZARNKOW” „Avanti!”
GNEZNO Lech: piąt., „U śmiech”, sob., niedz. „Jadzia”; Polonia: sob., niedz. „Terror Me chagodzil”
GOSTYN: „Trędowata”.
GORA: piąt., „Rafferty i dzie wczyny”, sob., niedz. „Biliza” i „Inna”.
GRODZISK: „Godziny grozy”.
JAROCIN: „Znachor”.
KALISZ Kosmos: piąt., „Kariera na zlecenie”, „Karino” cz. II, sob., niedz. „Porozmawiajmy o kobietach”, „Wyprawa po złoto”; Oaza: „Serpico”; Stylowe: „Dom państwa Bories”; Syrena: „Nie unikniesz przeznaczenia” i „Czte rej muskietierów”.
KEPNO: „Godziny grozy”.
KOŁO: „Płonący wieżowiec”.
KONIN Centrum: „Most”; Górnik: piąt., „Miłosna edukacja Walentego”, sob., niedz. „Ptaki ptakom” i „Złoto dla zuchwa łych”.
KOSCIAN: „Ludzie godni szacun ku”, „Skarb na wyspie”.
KROTOSZYN: „Oddział”.
LESZNO: piąt., sob., niedz. „Serpico”, sob., niedz. „Karino” cz. II, niedz. „Karino” cz. II.
NOWY TOMYSŁ: „Po sezonie” i „Piraci na Pacyfiku”.
OBORNIKI: „Trędowata”.
OSTROW Roma: „Ptaki ptakom”; Słońce: piąt., sob., „Poje dynek na szosie”, niedz. „Zadło”.
OSTRZESZÓW: „Gdzie się po dziła siódma kompania”.
PIŁA Iskra: „Kariera na zlecenie” i „Konik Garbusek”.
RAWICZ: „Bagny” i „Colargol na Dziekim Zachodzie”.
SŁUPCA: „Samotnik”.
SREM Słonko: „Policja dzięki je” i „Cyryl w cyrku”.
SRODA: „Przepraszam, czy tu bija” i „Mała syrena”.
SYCOW: „Syndykat zbrodni”.
SZAMOTULY: „Płonący wieżo wiec”.
TRZCIANKA: piąt., „Romantycz na Angielka”, sob., niedz. „Bar wy ochronne” i „Najlepsze w świe cie”.
TUREK: „Rafferty i dziewczyny”.
WALCZ: „Czerwone ciernie” i „Piraci na Pacyfiku”.
WAGROWIEC: „Romantyczna Angielka” i „Baśń o Jasnym So kole”.
WIERUSZÓW: „Trędowata”.
WRZESNIA: „Nie ma dymu bez ognia” i „Podróż Sindbada do zio łotej krainy”.
WSZOWA: „Mgła”.
ZŁOTOW: piąt., „Dziewczyna do dziecka”, sob., niedz. „Flic sto ry” i „Strzały Robin Hooda”.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.35 Na gdański pięciolini; 9.05 Pio senki na dziś; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Muz. wycinanki; 10.05 Muzyka poważna — nie-po ważnie; 10.30 Niezapomniane stro nite; „Ta trzecia” — odc. noweli H. Sienkiewicza; 10.40 Różne bar wy jednego tematu; 11.10 „Wid ziane z bliska”; 11.15 Z krakow skiej fonoteki; 11.30 Bydgoszcz na muz. antenie; 12.25 Bydgoszcz na muz. antenie; 13 Kwadrans z zespołem „New Tradicional”; 13.15 Moto-sprawy; 13.35 Pieśń i tań ce ludowe znanego z Czarnego; 14.03 Od walców do kan-kana; 14.25 Rymy młodych; 15.05 List z Pol ski; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Ciekawostki „Polskich Na grań”; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.35 Rep. literacki K. Dymła pt. „Dwie siostry”; 16.45 Fonoserwis; 17 Radiokurier; 17.20 Parada pol skiej piosenki; 17.40 Z kompozycji teki; 18 Muzyka i Aktual ności; 18.33 Przeboje non stop; 19.20 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Dzw. plakat reklamowy; 20.05 Radioro-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia; „Grani ca w ogniu”; 20.30 „Człowiek i ha las” — aud. na międzynarod. dzieł „Humoru i satyry”; 22.23 Wiecezór muzyczny „Z jedynka”; 23 Minal dzieł; 23.15 d.c. wieczoru muzycz nego „Z jedynka”; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.11 d.c. wieczoru muzycznego „Z jedyn ka”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 24, 1.

PROGRAM II: 8.35 My 77; 8.45 Górale, górale, góralska muzyka; 9 Przed występami w Polsce Flory Campione; 9.40 Dla przedszkol ni: „Wszystko na opak” — aud. słowno-muzyczna; 10 Konterfekt złotnej Andaluzyjki — fragm. pow.; 10.30 Koncert ork. dętych; 11 Dla kl. VIII (jęz. polski); „Ze by widzieć, słyszeć i rozumieć”; 11.35 Postęp w gospodarstwie do mowym; 11.45 Od Tat do Balty ku; 12.05 Czas dobrych gospodar zy; 12.25 Rozmowa o kulturze; 12.45 Arie operowe śpiewa słynn wiołki bas Tanoređ Pasero; 13 Dla kl. I i II (wych. muz.); „Już wiosna”; 13.20 P. Sarasate: Melo die cygańskie op. 20 na skrzypce i orkiestrę; 13.35 Wokół spraw na szego stołu; 13.50 Gwiazdy Wy twórni „Tama Matowni”; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 A. Rubin stein gra Beethovena; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Studio Słonecznik: „Dom przy Akacjiowej” — cz. VII; 16 Śpiewa Argentynski Zespół „Los Ponce”; 16.10 Chórów społeczne nadeł groźnie; 16.30 Mel. z operetek; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radio express; 17 Z cyklu: Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 17.20 Rep. literacki nt. „Teatr, poezja i pan profesor”; 17.40 Na każde pytanie odpowiedź — mag. muz.; 19 XIX Międzynar. Festiwal Mu zyki Organowej w Oliwie; 19.20 „Szkice do portretu — Bolesława Leśmiana”; 19.30 Transm. Konc. Symfonicznego z au’i Uniwersyte tu Poznańskiego; 21.40 Korespon dencja z zagranicy; 21.53 „Modern Jazz Quartet” — gra Bacha; 22.10 Mag. rekrutacji; 22.30 Muz. ze starych płyt; 23.35 Co słyszeć w świecie; 23.40 W. A. Mozart: „Seksztet wiejskich muzykantów” — Zart muzyczny F-dur.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9 „Śpiąca królewna” — pow.; 9.10 Gra, śpiewa i dyryguje Jan Ptaszyn-Wróblewski; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Konc. na instrumenty dęte; 10.20 Podobno są podobni Patachou i zespół The Rolling Stones; 10.35 Kiermasz płyt wy twórni Supraphon; 11 Życie na te dzinie — mag.; 11.30 Jazz na te dzinie — mag.; 11.50 Jazz na te dzinie — K. Stanek i M. Waters; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Wielbiad na stepie” — pow. J. Krzystonia; 14 Z muzyki włoskie go i francuskiego baroku; 15.10

Podobno są podobni — V. Villas i C. Aznavour; 15.20 Gra Extra Ball; 15.30 Lubelski notatnik dżw. — mag.; 15.50 Podobno są podob ni; — Izabellae Vocal Group i ze spół Temptations; 16 Rozsyłkow nym piosenki; 15.20 Z nieznanym nagraniem Barry White’a; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Gniazdo rodzinne Jana Świąt ka; 18 Muzykowanie; 18.30 Poli tyka dla wszystkich; 18.45 Prze boje czterdziestolatów; 19 Pow. w wyd. dżw.; „Srebrne orły”; 19.35 Opera tygodnia — G. Ver di, „Aida”; 19.50 „Śpiąca królewna” — pow.; 20 Tu Program III; 23.05 Konc. tylko dla melomanów — tropem rekordów wielkich twórców; 23.50 Śpiewa Andrzej Rosiewicz.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio express; 7.45 Muzyczny tydzień Poznania; 11 Dla szkół średnich (wych. muz.); „Bawmy się, bo nie wiadomo czy świat potrafi jeszcze dwa tygodnie”; 11.30 Paul Parcy prowadzi Offenbacha; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głędła płyt; 13 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Kształ towanie cech ideowo-moralnych młodego pokolenia 13.25 Z radio wej fonoteki muz.; 13.50 Dla kl. III Hc. (jęz. polski); „Więć zacię ne od dymu z kominą”; 14.45 „Litwin i Andegawenka” — pow. S. Kuczyńskiego; 14.40 „Portret pisarza” — K. Dickens’a; 15.10 Są dy nieostateczne czyli niepoci o poezji i poetach”; 15.30 „Literatura na świecie”; „Nieutłumione w za lu narzeczona” — fragm. pow.; 15.50 Szkice do portretu... K. Wier zynskiego; 16.05 Subtelne dźwię ki płynące z tuby; 16.20 Język la ciński; 16.40 Aud. sport.; „Sport w Szkole nr 27”; 16.50 Radio express; 17 Minirecital; 17.15 Aud. oświatowa; 17.15 Program stereofo niczny — muzyka kameralna; 17.55 Poznański koncert żywe; 18.25 Język niemiecki; 18.40 SOS dla biesery — królowa rzek polskich; 19 „Szkoła Mistrzów”; 19.15 Jez. anielski; 19.20 „Raz do roku” — aud. prima aprilisowa; 21.51 G-a Emanuel AX; 22.15 Studium wie dzy polityczno-społecznej; „Czyn niki intensywnego rozwoju w bie żącej 5-latce”; 22.30 Świat nowej muzyki.

Wiadomości: 12, 16.

SOBOTA — PROGRAM I: 8.30 Kielecki konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.); „Rozpoznajemy game”; 9.25 Ze świata nauki i techniki; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Muz. wycinanki — Rzeszow ska kapela z Bobowej; 10.05 Sta ra i nowa muz. wojskowa; 10.25 Niezapomniane stronic; „Ta trze cia” — odc. 9; 10.35 Konc. żywe; 11.15 Mini-dama reklama; 11.30 Koncert choinowski z nagraniem J. Stompa; 12.10 Mag. turystycz ny; 12.25 „Od Siedmiogrodu do Balatonu”; 13 Zespół B. Ciesiel skiego; 13.15 Muzyka i poezja; 13.45 „Południowe rytmy”; 14.03 Między fantazją a nauką „KJ 19”; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Teatr PR — Teatr Sensacji; „Weekend”; 16.06 Kronika Muzycz na; 16.40 Fonoteka folkloru; 17 Radiokurier; 18 Muzyka i Aktual ności; 19.33 Parada polskiej pie senki; 19.15 W kręgu melodii ope retkowych; 19.40 Mistrzowie na stroju — Ray Charles; 20.05 Pod wiezorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 So botnia dyskoteka; 23 Minal dzieł; 23.15 „Krajobraz z dzieckiem” — ren.; 23.25 Sobotnia dyskoteka.

Wiadomości: 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8.35 „Groch z ka pustą”; 9 „Kreć się, kreć wrze cionem...”; 10 Teatr PR; „Świat się śmieje”; „Umarli nie płacą po datków”; 11 Dla kl. VII (wych. o bywatelskie); „Urząd Gminy za prasza”; 11.20 F. Couperin: „Sza lenstwo francuskie albo maskara dy”; 11.30 Od Tat do Baltyku; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdn za leży od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Star ka” — opow. J. Gieroltyńskiego z tomu „Pogrzeb Iwa”; 12.45 L. van Beethoven: 4 bagatele op. 33; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski);

„Czy to pies”; 13.20 Miniatury Schuberta gra zespół Willi Bos kowskiego; 13.35 Magazyn łowiec ki; 13.50 Konc. z nagraniem chóru a capella PR i TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzańskiego; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 J. N. Hummel: Konc. F-dur na fagot i ork.; 15 Program dla dzie wcząt i chłopców; 16 Nowe ludowe rytmy; 16.10 Rymy, rynek, rekla ma; 16.25 Mel. z musicali; 16.40 Mag. informacyj.; 16.50 Radioexpress; 17 Pianista S. Francois gra miniatu ry Debussiego i Ravela; 17.20 „Nim się książka ukaze” — „Kot lo Letajew” fragm. pow. A. Białego; 17.40 „Czata” — magazyn wojsko wy; 17.55 Antologia sonaty fortep.; 18.35 „Czas i ludzie”; 19 „Matysia kowie”; 19.30 G. B. Pergolesi: „Śli zająca pania” opera komiczna w 2 aktach; 20.30 Przegląd filmowy „Kamera”; 20.45 Artyści „muz. XX wieku — III Symf. „Pieśń o nocy” K. Szymanowskiego; 21.40 Tańce renesansowe — Tielmana Sussto; 22 Gwiazdy estradowe — E. Dziewoński; 23 Barok dla wszy stkich; 23.35 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9 „Śpiąca królewna”; 9.10 Z kompozycji teki Carole King; 9.20 Nasz rok 77-my; 9.45 Interradio — mag. aktualn. muz.; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Życie rodzinne; 11.30 Stare i nowe na grania E. Hinesa; 12.10 Rock z Tur cji; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Wielbiad na stepie” — pow. J. Krzystonia; 14 Z muz. włoskiego i francuskiego baroku; 14.30 Premiera Opery Ba tyckiej; 15.10 Odkryzione przeboje; 15.30 To był rok 1877; 16.05 Powra cająca melodia „Maskarada”; 16.45 Nasz rok 77-my; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 „Córki zmarłego pułkownika” — słuch.; 18.20 J-k za dawnych lat — gra zespołu „Sami swoi”; 18.30 Polityka dla wszyst kich; 18.45 Salon muz. mechanicz ny; 19.15 Książka tygodnia — A. Radcliffe: „Jalczyk czyli konfesja nał czarnych pokutników”; 19.35 Opera tygodnia — G. Verdi „Aida”; 19.50 „Śpiąca królewna”; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Śpiewa — A. Gilberto; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Srebrne orły”; 22.45 F. Si mata śpiewa melodie Cole Portera; 23 „Przegląd” — wiersze J. pi larza; 23.05 Wieczorne spotkanie z S. Davisem; 23.30 Gra J. Muniak.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV 6.45 Radioexpress; 11 Dla szkół średnich (biologia) Program ekologiczny w rolnictwie; 11.30 Śpiewa Suzanne Danco; 12.25 Głędła płyt; 13 Z radiowej fonote ki muzycznej (stereo); 13.50 Dla klasy IV lic. (j. polski) „Quiz ma turalny”; 14.25 Teatr PR „Teatrem opętana”; 16.05 Muz. polska ubieg łego stulecia; 16.40 10 minut po ezi L. Dąbrowskiego; 16.50 Radio express; 17 Arie operetkowe; 17.15 Aud. M. Nowakowskiego; 17.30 Z taśmoteki snikera; 17.40 „Zda rzenie w Tatrach” — opow. G. Górnickiego; 18 „Grająca szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? Pra wo pracy — zagadnienia porusza ne w listach słuchaczy; 18.40 Mistrzo wie wióra — cz. I Z. Krasinski; 18.50 Ziemia, człowiek, wszechświat — Nowe materiały i nowe technolo gie warunkiem postępu w prze myśle — dyskusja; 19.15 Jez. fran cuski; 19.30 Pr. stereo; 1) Estrada Młodych; 2) Taśmoteka stereo; 22.15 Radiowe portrety polaków — Prof. T. Mikulski; 22.35 Geografia jazzu.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.05 Wiadom. sport.; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Po jednym chorale; 10.25 Lista Przebojów; 11 Teatr dla dzie ci; „O królu wyskrobku” — wode wil; 11.25 Radiowa Musicoroma; 12.05 „W samo południe”; 12.35 Tu Radio Kierowców; 13 „Sprawozda cza wiosna” — aud. satyr.; 13.30 Graj gracyku; 14 Recital z pauzą — V. Villas; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — V. Villas; 14.30 „W Jerioranach”; 15 Konc. żywe; 16.10 Teatr PR „Twarz z fotografii”; 16.40 Gwiaz

dy jazzu; 17.15 Niedzielne spotka nia Studia Młodych; 18.10 Muz. rozrywk.; 19.15 Przy muzyce o spor cie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 Big-band W. Hermana; 20.40 Spotkanie z pisarzem — Z. Trziszka; 21.05 Parada pol skiej piosenki; 21.30 Jarmark cu dów Nr 214; 22.30 „Rewia pio senek”; 23.05 Wiadom. sport.; 23.20 Muz. telegramy ze świata”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 8.25 „Zawsze w niedzielę” — felieton; 8.35 Radiopro blem; 8.45 Pieśni i melodie ze Słowacji; 9 Kartki z podróży nr 3 — magazyn; 9.30 Na organach Ba zyliki w Leżajsku gra J. Chwede czuk; 9.50 Tygodn. przegląd prasy; 10 Rozmałości muzyczne; 10.30 Ta jemnice prozy T. Brezy; 11 Studio Młodych; 11.40 Zgadnij, sprawdz, odpowiedź — zagadka historyczna; 12.05 Ballady ludowe Europy; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 Muz. symf.; 14 Parnasik; 14.30 Muzyka; 15 Salomona dzień decyzji — słuch.; 15.45 Tu horoskop reklamowy; 16 Konc. choinowski; 16.30 Radiowarie 159; 17.30 M. Ravel: „Ma mere l’oye”; 18 Muz. belgijs ka XX wieku; 18.35 Felieton ak tualny; 18.45 Kabarecik reklamowy; 19 Teatr PR „Mój przyjaciel Meaulnes”; 20.30 J. Brahms — mistrz miniatury wokalne; 21 Woj sko, strategia, obronność; 21.15 Pio senki żołnierskie; 21.37 Wirtuozji muzyki — Chór Radia Szwedzkie go; 22.30 Proces Wildela — fragm. książki; 23 S. Sylwester Szarzyński: Litania Curatoria; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 J. Brahms — mistrz miniatury fortep.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Posłuchajmy jeszcze raz — mag.; 8.35 Co kto lubi; 9 „Śpiąca królewna” — pow.; 9.10 Z Dunajowa woda...; 9.30 Gdv się mówi A... aud. public.; 9.50 Trzy wersje „Tico-tico”; 10 60 minut na rodzinie; 11 Jazz na wibrach i ork.; 11.15 Niedzielną szkółka muz.; 12 „Wing Commander Douglas Bader” — słuch.; 12.25 Muz. z sal koncer towych...; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Pervyskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Klasyce inaczej; 15 „Słotus” — słuch.; 15.35 Klasyce inaczej; 15.50 Antologia pio senki franc.; 16.15 Muz. premiera Pr. III; 16.45 Poszukiwania i kie runki — o sztuce rozmawiają D. Wróblewska i A. Matynia; 17 Za praszamy do Trójki; 18 Klasyce

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświę czone — muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA są zamknięte.
MUZEUM ADAMA MICKIEWI CZA (Śmielów K. Jarocina) — g. 10—16.
ARCHEOLOGICZNE, ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16.
MUZEUM W GOLUCHOWIE — nieczynne do 30. IV.
HISTORII m. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—18, soboty, dni przedświąteczne zamknięte.
HISTORII RUCHU ROBOTNI CZEGO (St. Rynek 3) — g. 10—18, niedz. i św. g. 10—18.
INSTRUMENTÓW MUZYCZ NYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15, niedz. i św. g. 10—15, Od 1. IV zamknięte do odwołania.
MUZEUM W KORNIE — co dziennie g. 9—14, sob. g. 9—13.
NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9). Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Folskiego; Ga leria Sztuki Średniowiecznej — „Kossakowie Juliusz, Wojciech, Jerzy” (do 18. IV) codziennie g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.
PRZYRODNICZE (Świerczew skiego 10) — g. 10—15, śr. g. 10—16, sob. nieczynne.
MUZEUM — PRACOWNIA LI TERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy nie dziele g. 10—13, piątki g. 13—13. Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie (tel. Puszczykowo 190).

inaczej; 19.35 G. Verdi „Aida”; 19.50 „Śpiąca królewna” — pow.; 20 Szuksa L. Stokowskiego; 21 „Po zegnania, pożegnania”; 21.20 „Pio senki w tonacji życia” — nowa płyta St. Wondera; 22.05 Śpiewa — Astrud Gilberto; 23.15 Studio te atralne Pr. III „Ludzie, którzy szli”; 23.20 Klasyce inaczej; 23.30 Śpiewa W. Werska.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Kwadrans muzyki; 9 „Wielkopolska niedziela”; 10 Konc. dla dzieci pt. „Słuchamy mu zyki klasycznej”; 11 Osiągnięcia światowej fonografii; 12 Transmisja meczu „Lech” Poznań — „Ruch” Chorzów; 13 Teatr dla dzieci „Ze garek”; 13.40 Dwa konc. Vivaldie go gra J. P. Rampal; 14 Studio stereo zaprasza; 15.30 Zagraniczne chóry studenckie (stereo); 16.45 „Nie tylko przeboje”; 17 Aud. dla dzieci; 17.30 Warszawski Tygodnik Dżw.; 18 Gra Trio T. Stanki; 18.10 Jez. łaciński; 18.30 „O której wstaje komórka” — czyli zegar biologicz ny w każdym człowieku i w każ dym otoczeniu żywym; 19 W. Szw manowski — Król Roger — opera; 21.36 M. Ravel: „Gaspard de la nuit”; 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty o których się mówi (stereo okłonep).

Wiadomości: 7, 8, 16.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. polskiego)

PIĄTEK: 6.30 — Studio Baltyk; 12.05 — Rozmałości rolnicze; 16.40 — Przegląd aktualności; 16.50 — Przeglądamy nowe książki; 17 — Młodzieżowe studio stereo; 17.40 — Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca Po litechniki Warszawskiej.

SOBOTA: 6.30 — Studio Baltyk; 16.40 — Relaks z piosenką; 16.54 — Z tygodnia na tydzień; 17 —

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO ZAPRASZA DO ŚWIĄTECZNYCH ZAKUPÓW W POZNANIU I WOJEWÓDZTWIE W HANDLOWĄ WIOSENĄ SOBOTĘ - 2 IV BR. oraz ZŁOTĄ NIEDZIELĘ - 3 IV BR.

POLECAMY:

- odzież, art. dziewiarskie, pończosznictwo, tkaniny, obuwie, meble, art. dekoracyjne, odbiorniki radiowe i telewizyjne, sprzęt zmechan., zabawki, sprzęt sportowy, artykuły papiernicze, wyroby jubilerskie i fotograficzne.

W SOBOTĘ:

- sklepy w centrum handlowym Poznania otwarte będą od godz. 9—19, — pozostałe sklepy w Poznaniu i województwie otwarte będą w obowiązujących godzinach pracy handlu,
- kiermasz w hali nr 8 od godziny 9—14.

W NIEDZIELĘ:

- wszystkie sklepy w Poznaniu i województwie oraz kiermasz w hali nr 8 otwarte będą od godziny 10—16.

ZYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!

349-K1

Pracownicy poszukiwani

ZPM H. Cegielski - Odlewnia Żeliwa w Srebie, ul. Staszica 1 — zatrudni zaraz: inspektora technicznego nadzoru inwestycyjnego w zakresie robót sanitarnych i instalacji przemysłowych. Wymagane wykształcenie średnie z co najmniej roczną praktyką zawodową. Zakład posiada stół i hotel robotniczy I kategorii. Oferty należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego Odlewni Żeliwa w Srebie, ul. Staszica 1. 762-K2

ZAKŁADY MECHANICZNE PRZEMYSŁU POLIGRAFICZNEGO „GRAFMAZ” W POZNANIU, ul. Rycerska 51

PRZYJMA
na nowy rok szkolny 1977/78

UCZNIÓW (chłopców)

w zawodzie:

- ślusarza maszynowego,
- elektromontera,
- frezera,
- tokarza.

Po ukończeniu nauki zawodu praca przy remontach i serwisowych naprawach maszyn poligraficznych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej pod w. wym. adresem. 1259-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

PTiSPMs - Zakład Transportu w Poznaniu, ul. Hawelańska 6

OGLASZA ZAPISY UCZNIÓW

do klas pierwszych

Zasadniczej Szkoły Samochodowej

w specjalnościach:

- MECHANIK
napraw pojazdów samochodowych,
- ELEKTROMONTER
napraw pojazdów samochodowych,
- LAKIERNIK SAMOCHODOWY.

Nauka w zawodzie mechanik i elektromonter trwa 3 lata, natomiast w zawodzie lakiernik — 2 lata.

Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych — Zakład Transportu w Poznaniu, ul. Hawelańska 6, pokój 209, tel. 512-31, w. 19. 1177-K1

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ul. Stalingradzka 1

uprzejmie zawiadamia,

że z dniem 1 kwietnia 1977 roku

NASTĄPIŁA ZMIANA NUMERU
CENTRALI TELEFONICZNEJ

gmachów Coll. Minus i Coll. Juridicum
z dotychczasowego 644-41

na nowo obowiązujący 69-92-51.

1317-K1

Praca • Nauka

Pilnie potrzebna pani do szycia męskich kąpielówek, wynagrodzenie wysokie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18693g

Przyjmę ekspedientkę do sprzedaży kwiatów na stragan. Zamieszkałą, pewniak mieszkającą. Poznań, Łukaszczyńska 1 m. 8, godz. 8—11. 20195g

Rencistki, emerytki i młoda pracownice — zatrudni pralnia, Byczyńska 3. 20235g

Kroczynie i krawcowe, potrzebne zaraz. Telefon 67-62-52. 20238g

2 robotników, 1 murarz — potrzebni. Ul. Wójtowska 8, budowa (Winogrady). 20247g

Opiekunka do dziecka — potrzebna. Ul. Raczyńskiego, tel. 623-99, po godzinie 16. 20255g

Przyjmę cyklarza — par kieliszka. Tel. 20-47-00 — wieczorem. 20000g

Ogrodnik z praktyką do ogrodnictwa szklarniowego, potrzebny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20258g

Przyjmę kierowcę na ciągnik. Luboń 3, ul. Traugutta 16 (przy cementarzu). 20274g

Przyjmę pracownika do pracy, może być ślusarz przyuczony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19953g

Technik elektryk, poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19899g

Spodniarke lub spodniarza, zatrudni zakład krawiecki, praca stała, warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20043g

Fryzjerka damską, zatrudnię, posada stała. Poznań, Wójtowska 9. 19849g

Z umiejętnością szycia — zatrudnię w warsztacie kaletniczym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19873g

Przyjmę do pracy przy urządzeniach piorunochronnych. Tel. 430-81. 19901g

Przyjmę parkieciarzy. Poznań, ul. Piekary 12 m. 1, tel. 527-79, Zofia Cieluch. 20071g

Fryzjerka damską — potrzebna. Wrocławzka 8 — tel. 533-89. 20105g

Malarzy oraz uczniów — przyjmę. S. Engla 14 m. 8. 20130g

Lakiernika oraz uczniów, przyjmę zakład Lakiernictwo Samochodowe, ul. Sw. Trójcy 7/9. 20197g

Asystent, korepetycje matematyki. Tel. 525-12 — Przewoźny. 19272g

Korepetycji udziela doświadczony pedagog, Czesław Wójtowski, Logi 18a. 19880g

Student V roku Politechniki, udziela korepetycji z matematyki i chemii. Tel. 66-56-15, Jerszynski. 19977g

Przyjmę tokarza. Chmielna 4. 20022g

Udzielam korepetycji z języka angielskiego. Topol, tel. 400-09. 19961g

Kupno • Sprzedaz

Kupię stary zegarek kieszonkowy lub mechanizm firmy Glashutte. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20173g

Kask bella — sprzedam. Strykowski, Graniczna 1. 19375g

Oryginalny obraz olejny, ramę złoconą, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19947g

Kupię nowy kożuch męski, rozmiar około 52. Telefon 66-50-82. 20017g

Okazja! Sprzedam jacht pełnomorski. Tel. 596-31, do godz. 15. 19415g

Sprzedam pianino. Poznań, ul. Jutrzenka 6 B m. 21. 19930g

Szafę kombinowaną sprzedam. Tel. 730-51. 20260g

Po likwidacji warsztatu, sprzedam sztańce spawarkę, urządzenia do galwanizacji, przyrządy, materiały do wyrobu galanterii metalowej. Szubińska 32. 20259g

Sprzedam sadzonki goździków z matecznika holenderskiego. Terminy odbioru do uzgodnienia — kwiecień, maj, czerwiec, lipiec. Telefon: Pleszew 212-80 — wieczorem, po godz. 20. 20276g

Sprzedam maszynę dziewiarską „Buscha”. Koscielna 1 m. 6. 20277g

Minikomputer Commodore SR 9140 D, wielodziałowy, 10-miejscowy, 2 poziomy pamięci, nawiasy — sprzedam. Poznań, Osiedle Przyjaźni 10W m. 286. 19954g

Konia gniadego, wałacha, 6-letniego, wzrost 1,6 m, pełnokrwistego — sprzedam. Dera, pl. 20 Października 5, Mosina. 19725g

Sprzedam bony PeKaO. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20129g

Rozsade pomidorów, sprzedaję. Kiekrz, ul. Polna, lub tel. 20-48-06, po godz. 18. 20168g

Sprzedam wazon Galle i stare kufle. Wrocław, tel. 22-51-52. 16740g

Sprzedam przyczepę ciągnikową. Mosina, Wiatrowa 8. 19857g

Pralkę automatyczną, nową — odkupię. Telefon 33-10-36. 15834g

Sprzedam tapczan dwuosobowy, stół okrągły. Tel. 20-11-19. 20122g

Futro i kurtkę karakułową, tanio sprzedam. Podolska 9, tel. 470-19. 20128g

Sprzedam sadzonki chryzantem wielokwiatowych i pomidorów pod folię. Tel. 12-03-44, po godz. 17. 19989g

Szczeniata, owczarki niemleckie — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20121g

Sprzedam snopowiązałkę „Poznaniankę”, prasobieracz „Robot” i elevator 10 m. Uciński, Roszkówko, 62-140 Skoki. 20102g

Sadzonki pomidorów — sprzedam. Luboń 3, ul. Wirowska 11. 20112g

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu naszego ukochanego ojca

CZESŁAWA DOLSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają córki

20162g

Wielebnemu Duchowieństwu oraz Wszystkim, którzy okazali dowody pamięci w ciężkiej dla mnie chwili, złożyli wieńce i kwiaty oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych mojej ukochanej żony

MARIU ROGALA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

mąż

Ul. Ostrobramska 19.

20164g

KOLEDZE

inż. Stanisławowi SKARBIŃSKIEMU

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

z powodu zgonu

Ojca

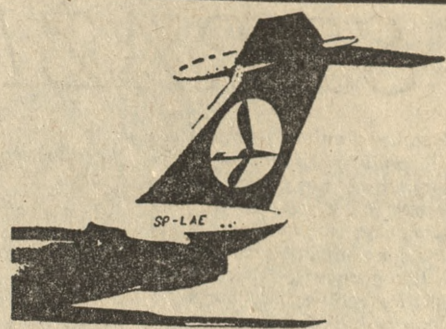
składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP i pracownicy Przedsiębiorstwa Projektowania i Komplektowania Dostaw „Bekadex - Spomasz” w Poznaniu

1163-K1

DOKONUJĄC ZAKUPÓW od SOBOTY 2 kwietnia do CZWARTKU 7 kwietnia UNIKNIESZ TŁOKU PRZEDŚWIĄTECZNEGO

- SOBOTA 2. IV. 1977** — wszystkie sklepy spożywcze, łącznie z mięsnymi, sklepy przemysłowe, domy handlowe, czynne będą tak jak w każdy dzień roboczy;
- NIEDZIELA 3. IV. 1977** — wszystkie sklepy spożywcze, z wyjątkiem mięsnych i stoisk mięsnych w sklepach spożywczych oraz przemysłowe — czynne będą w godz. 10—16; — kiermasz w hali nr 8, czynny będzie w godz. 10—16;
- PONIEDZIAŁEK 4. IV. 1977** — wszystkie sklepy spożywcze i przemysłowe z wyjątkiem mięsnych czynne będą w normalnie obowiązujących godzinach pracy;
- WTOREK 5. IV. 1977** — wszystkie sklepy spożywcze i przemysłowe, czynne będą w normalnie obowiązujących godzinach, bez przerwy obiadowej;
- CZWARTEK 7. IV. 1977** — sklepy mięsno-wędliniarskie i drobiarskie, czynne będą w godz. 8—20, bez przerwy;
- PIĄTEK 8. IV. 1977** — sklepy spożywcze, w tym warzywno-owocarskie, winnospirytusowe i garmażeryjne, czynne będą do godz. 20, bez przerwy obiadowej;
- wszystkie sklepy przemysłowe, czynne będą do godz. 20, bez przerwy obiadowej;
- sklepy wieczorowe, nocne i delikatesowe, czynne będą w normalnie obowiązujących godzinach;
- punkty sprzedaży detalicznej, w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika i targowiska, czynne będą w normalnie obowiązujących godzinach;
- SOBOTA 9. IV. 1977** — wszystkie sklepy czynne będą bez przerwy obiadowej do godz. 16, z wyjątkiem sklepów nocnych i delikatesowych oraz innych czynnych normalnie dłużej, jak również w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika, które czynne będą do godz. 18;
- targowiska czynne będą jak w dzień powszedni;
- wszystkie sklepy będą nieczynne;
- NIEDZIELA, 10. IV. 1977** — dyżurne sklepy spożywcze, prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa, czynne będą w godz. 7—9;
- dyżurne kwiaciarnie:
ul. Dzierżyńskiego 121,
ul. Głogowska 45
ul. Grunwaldzka 11
ul. Zwierzyniecka 10
ul. Czerwonej Armii 63
czynne będą w godz. 10—13;
- sklepy delikatesowe:
nr 729, Osiedle Powstań Narodowych,
nr 118, Dąbrowskiego 41a,
— czynne w godz. 9—14;
nr 525, Dzierżyńskiego 146
nr 10, Szkolna 12
— czynne w godz. 12—13;
- punkty sprzedaży detalicznej, w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika, czynne będą w godz. 11—17;
- WTOREK, 12. IV. 1977** — sklepy spożywcze, w tym rybne, mięsno-wędliniarskie, owocarsko-warzywnicze, nabiałowe, piekarnicze, delikatesowe, drobiarskie, garmażeryjne, czynne będą jak w wolną sobotę, w godz. 7—13;
- sklepy spożywcze ze sprzedażą mleka, czynne będą w godz. 6—13;
- PDT „Okrągłak”, czynny będzie w godz. 9—16;
- pozostałe sklepy przemysłowe będą nieczynne;
- dyżurne sklepy spożywcze, wymienione odrębnie ogłoszeniem, czynne będą w godz. 12—18.



POLSKIE LINIE LOTNICZE LOT

UPRZEJMIIE INFORMUJĄ, ŻE OD DNIA 1. IV. BR.

REJSY NASZYCH SAMOLOTÓW

będą odbywały się wg następującego rozkładu:

Odloty z Poznania do:

Warszawy godz. 7.40, 18.55
Rzeszowa godz. 13.55

Odloty do Poznania z:

Warszawy godz. 6.05, 17.20
Rzeszowa godz. 11.55

- Rejsy na trasie Poznań — Warszawa i v. v. w dni robocze.
- Rejsy na trasie Poznań — Rzeszów we wtorki i piątki od dnia 12. IV. 1977 r.

WIOSNA SPRZYJA PODRÓŻOM!

SZCZEGÓLNE ATRAKCYJNE CENY
DLA PODRÓŻY GRUPOWYCH.

Szczegółowe informacje, rezerwacje miejsc oraz sprzedaż biletów — w Biurze PLL „LOT”, - POZNAŃ, ul. Czerwonej Armii 69, tel. 528-47 oraz w oddziałach biur podróży. 1248-K1

POLSKIE LINIE LOTNICZE

LOT

Praca • Nauka

Poszukuję pilnie kulturalnej opiekunki do rocznego chłopca. E. Buczyńska, Poznań, Marcelesińska 30 m. 11. 20374g

Potrzebni pracownicy do piekarni. Poznań - Śpiawie, Gospodarska 18. 20298g

Przyjmę pomoc domową. Osiedle Piastowskie 33 m. 16, tel. 732-68. 20362g

Szlifierza - polernika, ślusarza - przyjmę. Telefon 716-35. 20296g

Przyjmę galvanizatora, szlifierza, ślusarza, grawera. Poznań, Czechosłowacka 77. 20457g

Ogrodniczo przyjmie pańki do pracy przy goździkach. Dla zamieszko-nych — mieszkanie. Poznań, Winogrody 61. 20423g

Pomoc domowa potrzebna (2 osoby, osoby po-koj, wynagrodzenie bar-żo dobre). Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 20286g.

Przyjmę kobiety do pra-cy (szklarnia — goździki). Poznań, Kasztelanska 69. 20327g

Pomoc domowa na stałe (oddzielny pokój) lub do-chodząca na bardzo do-brych warunkach przy-jmę. Tel. 726-64. Wiado-mość: Poznań, Rynek Ła-zarski 7 m. 7. 20338g

Robotników budowlanych zatrudnię na stałe. Po-znań, Wawrska 13 a, go-dzina 16-18. 20366g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Tel. 67-92-85. 19832g

Kupię bony PeKaO. Sprze-dam złotą 36 g bransole-ty. Tel. 440-00. 20323g

Kabinową łódź żaglową, 15 m² żagla, sprzedam. Pu-szczykowo, Rządowa 3. 20289g

Sprzedam przyczepę dłu-życ. Staniewski, Zalas-e-wo koło 62-020 Swarzę-dza. 20311g

Sprzedam Castrol. Tele-fon 20-02-43. 20476g

Sprzedam ciągnik Zetor Super 50, Franciszek Sta-siak, Piechocino, gmina Krzykosy. 20321g

Złote obrączki, gładkie — próba 833 sprzedam. Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20335g.

Pianino pilnie sprzedam. Poznań, Obornicka 65 m. 39. 20366g

Sprzedam wytwórnię a-trakcyjnego artykułu ga-lanterijnego, jedynego w Polsce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20453g.

Sprzedam sadzonki pomi-dorów. Poznań, ul. Kopa-nina 57. 20497g

Fabrycznie nową Jawkę Sport, sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 9a m. 19. 20440g

Sprzedam Moskwicę 412, rocznik 1973. Poznań, Woł-ska 1/3 m. 5. 20512g

Samochody

Fiat 126 sprzedam. Puszczykowo, Rządowa 3. 20288g

Kupię Warszawę 223. Tel. 462-55. 20308g

Sprzedam samochód oso-bowy Fiat 126 p - 1976 r. Tel. 424-72. 20324g

Sprzedam Dacie 1300, rok 1974. Telefon 479-52, godz. 15-17. 20346g

Sprzedam okazjynie Fiat-a 126 p. Tel. 41-12-26. 20375g

Sprzedam Zaporozia, ro-cznik 1975. Tel. 559-33, w godz. 16-20. 20380g

Sprzedam Syrenę 104. Po-znań, Zegiestowska 5. 20386g

Sprzedam nowego Fiat-a 125 p - 1300. Winogrody, Wyżyny 6a, po godz. 18. 20387g

Sprzedam Zuka skrzyńlo-wego. Luboń 3, Lipowa 28. 20396g

Kupię Zuka (może być do remontu). Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 20240g.

Pilnie kupię silnik do Volkswagena, o poj. 1300 lub 1200, bez skrzyni biegów. G. Kita, Luboń 1, ul. P. Skargi 1, telefon 33-33-29, po godz. 20. 20416g

Zastawę 1100 p kupię. Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20420g.

Sprzedam Fiat-a 600 Multi-pla. Ul. Dąbrowskiego 58, godz. 16-18. 20080g

Sprzedam Zuka skrzyńlo-wego. Tel. 66-59-89. 19922g

Lokale

Kupię M-2 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 19821g.

Wynajmę pokój panien-kom. Stanisława 45. 20228g

Potrzebne mieszkanie — pokój samodzielny, wygo-dami. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20231g.

Samodzielne mieszkanie czteropokojowe z kuch-nią i łazienką, II piętro, w centrum, o pow. 100 m², zamienię na spółdziel-cze, M-4, dwupokojowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20261g.

Sprzedam mieszkanie wła-snościowe M-3 na Wino-gradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19979g.

Poszukuję lokalu 30-50 m², położonego obok do-mu, na przetwórstwo chrzanu. Zgłoszenia: tel. 66-02-93. 19995g

Kupię zdecydowanie wła-snościowe — kawalerkę, M-2 lub M-3, najchętniej z telefonem. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 19891g.

Własnościowe M-4, na Grunwaldzie — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 20488g.

Poszukuję mieszkania — M-2 na rok, płatne z gó-ry. Tel. 33-06-01. 20404g

Mieszkanie własnościowe M-2, M-3 lub M-4 spiesz-nie kupię. Tel. 33-06-01.

Panu wspólny pokój wy-najmę. Tel. 67-23-73. 20307g

Sprzedam komfortowy 8-pokojowy segment jedno-rodzinny na Ogrodach. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 20355g.

Nieruchomości

Sprzedam dom wolnosto-jący — jednorodzinny przy trasie E-8 — Jezycze, o no-woczesnej architekturze, 80 proc. wykonany, z możliwością zaprowadze-nia warsztatu rzemieślni-czego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20107g.

Tanie sprzedam działkę 0,5 ha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20068g.

Sprzedam działkę budowlaną w Sremie. Informa-cje: Srem, ul. Farna 4 m. 2. 19932g

Suterene na cichy warsz-tat odstąpię. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 20450g.

Sprzedam ogródek - dział-ka nr 67, im. 25-lecia Lu-dowego Wojska Polskie-go, przy Lutyckiej. 20089g

Sprzedam 0,5 ha ziemi, tu-nele foliowe ogrzewane, budynek mieszkalny, go-spodarczy, c. o., wody, Tarnobrzeg, Podgórze. Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20481g.

Sprzedam tanio - Poznań, dzielnica willowa, jedno-piętrowy dom, stan do-bry, ogród owocowy, czte-ry mieszkania, 2 poko-je, kuchnia, łazienka, 75 m² każde — i dwa jedno-pokojowe, kuchnia, łazien-ka, każde 40 m², działka 950 m². Zamiana własne-go, kwaterekowego daje realne możliwości, uzy-skania jednego lub dwóch na własność. Dr Rutkow-ski, Warszawa, Bracka 20-17, tel. 27-25-81. 797-K2

Domek jednorodzinny z ogrodem 6.000 m², nadają-cy się na ogrodnictwo — blisko Poznania — sprze-dam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20108g.

40-letnia wdowa po tech-niku budowlanym pozna-przedsiębiorczego techni-ka budowlanego, bez na-logów. Cel matrymonial-ny. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 19273g.

Różne

Telewizory naprawiam. Tel. 629-61, Cyfer. 20029g

Potrzebuję małą betoniar-kę na jeden miesiąc. Do-brze wynagrodzę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19966g.

Naprawa telewizorów po-godz. 16. Tel. 67-13-94, inż. Plank. 20029g

Cyklinowanie parkietów, podłóg — lakierowanie. Tel. 563-30, Urbańczyk. 20439g

Matrymonialne

40-letnia wdowa po tech-niku budowlanym pozna-przedsiębiorczego techni-ka budowlanego, bez na-logów. Cel matrymonial-ny. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 19273g.

WUSP — ODDZIAŁ „PROPAN”

PILNIE POSZUKUJE

na terenie Poznania

wolnostojącego pomieszczenia

warsztatowego

z przeznaczeniem na punkt usługowy

napełniania butli turystycznych

gazem płynnym.

Zgłoszenia: Sowińskiego 29, 60-234 Poznań,

telefon 67-12-19.

1140-K1

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

w niedzielę, 3 kwietnia 1977 r.

przyjmuje tylko nekrologi

w godz. 10 — 13.

Dnia 29 marca 1977 r. odszedł na zawsze z naszych szeregów

dh JÓZEF SPORAKOWSKI

członek honorowy

założyciel i długoletni zasłużony działacz, któ-rego pamięć zachowamy na zawsze.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia Towarzystwo Wioślarzy „Polonia” w Poznaniu

20561g

† Dnia 29 marca 1977 r. zakończył swój pracowity, pełen poświęcenia dla nas żywot, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 68, sp.

FELIKS PIERZCHAWKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 kwietnia br. o godz. 11 w Ceradzu Kościelnym.

Strapiona

żona z rodziną

20451gpr

† Dnia 30 marca 1977 r. zasnęła w Panu nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia

z Jabłonińskich

MARIA ŁAWNICZAKOWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm. o go-dzinie 16.30 na cmentarzu parafialnym na Sta-rólce.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Galla 2a m. 4. 20559g

† Dnia 29 marca 1977 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 81, pełna dobroci serca nasza najukochańsza ma-ma, teściowa, babcia, siostra, szwagier-ka i ciocia, sp.

z Paskiewiczów

ZOFIA RUTKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Ul. Głogowska 114 m. 4. 20565g

† Dnia 29 marca 1977 r. zginęła śmiercią tra-giczną nasza najukochańsza siostra, szwa-gierka i ciocia, sp.

PELAGIA NOWICKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Ul. Sciegiennego 104. 20564g

† Dnia 30 marca 1977 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 81, pełna dobroci serca nasza najukochańsza ma-ma, teściowa, ciocia, babcia i prababcia

STANISŁAWA SKOWROŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm. o go-dzinie 11.30 na cmentarzu w Niepruszewie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Leśnictwo Pałędzie. 20573g

Dnia 30 marca 1977 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie moja najdroższa żona, nasza nigdy niezapomniana mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 61

KAZIMIERA RASZEJA

z domu Gordon

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm. o go-dzinie 13.30 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, dzieci i wnuki

Środa, ul. Wrzesińska 15. 20562g

† Dnia 29 marca 1977 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł mój najdroższy mąż, najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN GELDNER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm. o go-dzinie 13 na cmentarzu w Jarocinie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

20546g

† Dnia 30 marca 1977 r. odeszła od nas na za-wsze, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, sp.

STANISŁAWA GORZELAŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm., w sobotę o godz. 9.45 z kaplicy cmentarza parafialnego w Lesznie.

W głębokim smutku pogrążony

syn z żoną i wnukami

Ul. Polna 84a m. 17.

† Dnia 29 marca 1977 roku zmarł namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 76 mój ukocha-ny mąż, nasz drogi tatuś, teść, dziadek, brat wujek i szwagier, sp.

STEFAN PIETRZAK

ppor. rez., uczestnik Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Biała 1A m. 15. 1221-U3

S. + p.

mgr Filomena KORZENIOWSKA-HORSZTYŃSKA

zmarła dnia 29 marca 1977 roku po długiej cho-robie.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W nieutulonym żalu pozostają

mąż, siostry i rodzina

Ul. Solna 3 m. 9. 1218-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 marca 1977 roku zmarł niespodziewanie kochany mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

mgr ALEKSANDER ROSA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 kwietnia br. o go-dzinie 14.15 na cmentarzu Junikowskim.

Żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Siemiradzkiego 7 m. 8. 1212-U3

† Dnia 30 marca 1977 roku odszedł od nas na zawsze przeżywszy lat 42 mój kochany mąż, tatuś, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, sp.

BERNARD JEŃKO

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążona w głębokim smutku

żona z synem i rodziną

Ul. Piękna 53 m. 1. 1211-U3

† Dnia 29 marca 1977 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., prze-żywszy lat 70, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

ANTONI OLEJNICZAK

członek ZBoWiD, b. wachmistrz 15 Pułku Ułanów Wielkopolskich, uczestnik II wojny światowej, odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Me-dalem za Warszawę, Medalem Zwycięstwa i Wol-ności i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 kwietnia br. o go-dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w głębokim smutku

żona z rodziną

Ul. Chociszewskiego 19 m. 9. 1220-U3

† Dnia 30 marca 1977 roku zmarł nagle, sp.

STEFAN PRZYSIEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 kwie-tnia br. na cmentarzu Junikowskim.

Pogrążona w smutku

żona z synem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. św. Wojciecha 25. 1215-U3

S. + p.

MARIA HANKA

z domu Gromadzińska

zmarła, opatrzona Sakramentami św., dnia 31 marca 1977 r. przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 kwie-tnia br. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyń-skim.

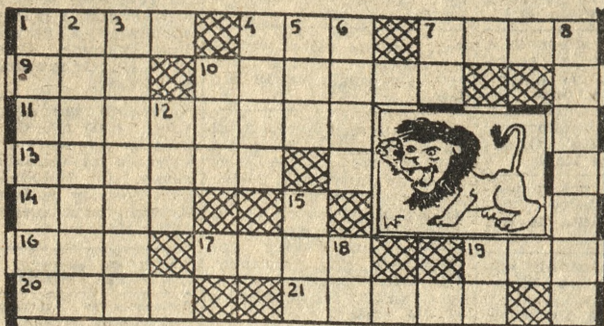
W smutku pozostają

mąż, synowie i rodzina

Ul. Żupańskiego 2a m. 23.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

2



Poziomo: 1. na niej znajdziesz miasta, rzeki... ale narysowane, 4. góra w Etiopii, 7. alotro powa odmiana tlenu, 9. ma koła w elementarzu, 10. autor „Wielkiego Tygodnia”, 11. krzew używany na żywo, 13. port w Iranie, 14. Mazowiec ka nad Rawką, 16. gatunek margaryny, 17. 0,9144 m. w krajach anglosaskich, 19. najdłuższa rzeka Europy zachodniej, 20. styl mowa powieści E. Zoli, 21. główna tętica.

Pionowo: 1. ziemniaki Włocha, 2. stan w USA, 3. zasłona, którą można przenosić, 4. państwo z Teheranem, 5. przedwojenny bokser polski, 6. odmiana chalcodonu, 7. zaimek osobowy, 8. stan uniemożliwiający ponowne narodziny, mają-

cy polegać na nieśmiertelności i najwyższej szczęśliwości, 10. nazwa nieprodukowanego już radioodbiornika, 12. imię piosenkarki polskiej Rusowicz, 15. palant lub klipa, 18. nuta, 19. bóg słońca, najwyższy władca świata czczony w Egipcie.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie czekamy do 5 kwietnia br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe brzmienia haseł rozlosujemy trzy książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 13”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 11

1. karetka, 2. atleta, 3. Kłoczek, 4. apteka, 5. kanapa, 6. lekcja, 7. tartak.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują:

Teresa Matuszak, ul. Rodziewiczówny 18, Poznań;

Irena Grzędzielewska, ul. Działowa 20 m. 69, Poznań;

Aleksandra Bedner, ul. Strzalska 3 m. 2, Poznań.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszyńska.



Dwie wiosenne suknie z kolekcji Franka, zaprezentowane w Londynie. Jak widać — kobiety mają być tej wiosny lekkie, zwiewne i przeźroczyste.



A to propozycje dziewiarskie Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Jarlan” w Jarosławiu. Zdobniczo oparto w tych sukienkach na motywach meksykańskich.

Fot. — CAF



„ZA ROK, ZA DZIEŃ, ZA CHWILĘ”. Film polski w reżyserii Stanisława Lenartowicza. Do Polski przyjeżdża na konkurs skrzypcowy im. H. Wieniowskiego Nowozelandka. Jest polskiego pochodzenia, jej ojciec był żołnierzem polskim, w czasie ostatniej wojny znalazł się na Zachodzie. Wędrówka dziewczyny po kraju, szukanie śladów ojca jest treścią tego filmu. Polska widziana oczami młodego człowieka, w którym nagle ożywa jego dawne związki z krwią, tęsknota za własną narodową tożsamością — mogłaby być nader interesująca. W filmie nie brak ładnych pejzażowych zdjęć, jego tempo jest wartkie. Są tu i posnania — Aula Uniwersytecka, Stary Rynek... Wszakże w warstwie myślowej jest to film momentami aż żenujący. Między innymi krygują się do spraw przecież najczystszych — polskość, ceny, jaką trzeba było za nią płacić. Gdy dziewczyna (gra ją Angielka polskiego pochodzenia, Christine Paul-Podlasky) ogląda w dawnym miejscu martyrologii zdjęcie swego ojca, który był tam więziony — ma to wymiar emocjonalny wycieczki li cealnych, podlotków do muzeum. Na szczęście zaufanie do polskiej kinematografii podtrzymują inne, znakomite polskie filmy wyświetlane właśnie na ekranach kin.

„KONIE-VALDEZA”. Kto lubi westerny, te stale na nowo tworzone bajki o dobroci zmagającej się ze złem świata — ucieszy się z tego włosko-hispańsko-francuskiego filmu (reż. John Sturges). Główny bohater (gra go Charles Bronson) i jego młody przyjaciel mają rancho i stado mustanów. Zło upostaciowane jest tu w podłym sąsiadzie, który chce zawładnąć całą okoliczną ziemią. Dobro to Indianie, ludzka lojalność i przede wszystkim — wolne, piękne konie. (bran)

LECH KONOPINSKI

Fraszki

OSMIESZANIE

Nie ośmieszajcie nigdy blazna!

On poważania też chce zaznać.

DOŚWIADCZENIE

Wiem to z własnego doświadczenia, że się na cudze go nie wymienia.

HONORARIUM

Śmieć się pajacu, jeśli ci płacą!

KU WOLNOŚCI

Na wolność konia nie wygnacie, jeżeli dobrze mu w kieracie.

POTĘGA PRYZYWCZAJENIA

Nie żądajcie zaprzeczania od tych, co się uczą kłaniać!

ANARCHISTA

Wojuje z władzą, aż mu ją dadzą.

SZASTANIE

Kto szasta pieniędzmi? Biedni, gołi, nędzni...

SOBIE NIE WYWROZIŁA...

Znana we Francji jako „Madame Soleil”, ciesząca się wzięciem wódką Germaine Fargeas, prze-powiadała wprawdzie swym licz-nym klientom ich przyszłość, ale o własnym losie nie miała poję-cia. Obecnie bowiem pod zarzu-tem popełnienia oszustw podał kowych stanęła przed paryskim sądem. 64-letnia sława jasno-widztwa już od dziesięciu lat po-dawała urzędowi skarbownemu do opodatkowania zaledwie 10 pro-cent swych pokątnych „proro-czych” dochodów.

„OSTATNI BASTION”

Winiarnia „El Vino” przy Fleet Street w Londynie uważana jest za ostatni „męski bastion”, w którym utrzymał się jeszcze zwy-czaj dyskryminacji kobiet. Winiarnia jest tradycyjnym miej-scem spotkań dziennikarzy i pra-wników, kobiety wstępują tam rzadziej, a jeśli już znajdują się wewnątrz, to nie wolno im zaj-mować miejsc przy barze, prze-znaczonym wyłącznie dla męż-czyzn. Wolno im natomiast u-

między WIERSZAMI

siąść przy którymś ze stolików na zapleczu baru. Przeciwno „dyskryminacji” gości płci żeńskiej przez „El Vino” wystąpił niejaki Terry Pattinson, reporter jednego z dzienników londyńskich, który ma również „za złe” dyrekcji lokalu, że zatrudnia ko-biety-kelnerki, za borem, które ob-sługują gości, natomiast nie zezwala aby kobiety klientki ob-sługiwane były po drugiej stro-nie tego samego baru, na rów-ni z mężczyznami.

REWOLWER SARAH BERNHARDT

Na aukcji u „Christies” w Lon-dynie sprzedany został rewolwer kieszonkowy Sarah Bernhardt, z którym aktorka nigdy się nie rozstała.

Rewolwer, za który otrzymano 2.600 funtów, ozdobiony jest bo-gatą inkrustacją ze złota i oz-

dobnych kamieni oraz posiada wryty napis: „Quand même” („A jednak”).

Podczas tej samej aukcji sprze-dano również colt 357 „Python” stanowiący ogień własność Iana Fleminga, autora słynnego „Ja-mesa Bonda”. Cena colta wynio-sła 900 funtów.



uwolni się, ma przecież dłoń, jak dziecko. Przywiąż go za nogę.

Tim pochylał się i Sicker u-słyszał, jak stalowe kajdanki zamknęły się na jego prawej nodze. Drugi koniec łańcuszka z kajdankami został przytwier-dzony do rury centralnego o-grzewania.

— Stąd się nie urwiesz — powiedział zamaskowany Tim. — Możesz nawet krzyknąć, nikt cię tu nie usłyszy.

— Zostaw go, musimy iść dalej — powiedział pierwszy bandyta — do tresora.

William Sicker został sam. Mierzył oczami odległość od aparatu telefonicznego. Było to nie więcej niż pięć metrów. Ale łańcuszek przy kajdan-kach pozwalał mu poruszyć się na odległość zaledwie kil-ku centymetrów.

Bandyci wyłączyli tymcza-sem system alarmowy — i pru-li aparatem tlenowym stalową ścianę tresora.

— Jeszcze pięć minut Johnny — wyszeptał Tim.

— Pracuj, pracuj, wydzie-my stąd najszybciej jak tylko będzie można.

Tim wzruszył ramionami. Czyżby Johnny był nerwowym? Nie muszą się spieszyć, żad-nych niespodzianek nie będzie. Policja zorientuje się dopiero wtedy, kiedy za trzy kwadran-se nikt nie zadzwoni.

Wreszcie palnik przedarł się przez stal tresora. Wypalona tafla upadła na podłogę. Tim ułożył rękę w czarną czeluść i zaczął wyciągać stamtąd do-kumenty a wśród nich plany, nowego komputera.

— Ręce do góry — rozległ się czyjś głos, a w drzwiach stanęło dwóch policjantów. Kilku innych tłoczyło się za nimi.

Przestępcy zdretnieli. Bez ociągania podnieśli ręce do góry.

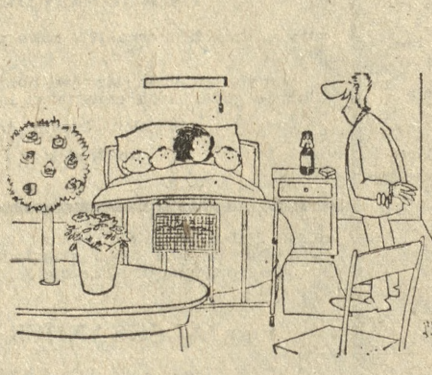
— Zdjąć maski — rozkazał policjant. — Odprowadzić. Najpierw do pomieszczenia nocnego strażnika.

Jeden z policjantów otwo-rzył drzwi do pokoiku, w któ-rym znajdował się Sicker. Sie-dział właśnie za stołem przy aparacie telefonicznym. Pił herbatę z termosu i przyglą-dał się obu przestępcom.

Nie nie rozumiejący bandy-ci spojrzeli na rury centralne-go ogrzewania. Stała tam, przywiązana stalowymi kaj-dankami do rury, drewniana proteza Sicker.

MARCUS MAREK

PRIMA APRILIS!



— Na „trzy” bie-gniemy wszyscy i krzyczymy: „Halo, tatulusi!”

— Chodź o pańską podwyżkę, panie Kowalski!

— A teraz uczciwie: które jest nasze?

— Za tobą leci taka zgrabna pszczołka!